Nr. 90. Kraków. Sobota 1 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 102 kor. — h. | 51 kor. — h. | 25 kor. 50 h. | 8 kor. 50 h. |
| z odnoszeniem do domu | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |
| W Polsce: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |
| z dwurazową „ | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| W państwie niemieckiem | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| W innych państwach | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## List sejmowy.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Warszawa 1 marca.

(Votum ufności dla premiera. — Większość stała czy chwilowa. — Fluktuacye w chłopskiem centrum sejmowem. — Skłonność posłów polskich do chodzenia „środkiem drogi“. — Daszyńskiego nieprzyjęta oferta i nieudany eksperyment. — Sukces i niepowodzenie Korfantego. — Solidarność rady robotniczej. — Przesunięcie się Związku Robotniczego przeciw endekom. — Lapsus „ekspremiera“).

Debata nad exposé premiera zakończyła się uchwaleniem mu votum ufności. Z wyjątkiem socyalistów i Thuguthowców głosowali za niem wszyscy. Wielki to zatem sukces i umocnienie dla premiera. Czy także dla Sejmu? Czy głosowanie to dowodzi powstania i utrwalenia się w Sejmie już tak silnej i wielkiej większości? Żadnej stanowczej odpowiedzi na to pytanie dać jeszcze nie można. Sejm jest ciągle jeszcze w stanie płynnym. Psychika jego partyj z wyjątkiem dwóch skrajnych — endeckiej i socyalistycznej jeszcze nie ustalona. Wrażliwość w nich nadmierna na argumenty i wywody z każdego ostatniego kwadransa. Stąd zmienność konfiguracyj, chwiejność postanowień. Daszyński w swojej mowie powiedział, że »olbrzym lud położył kreskę na prawo i na lewo« w organizacyi Sejmu. Otóż. jak dotąd, tylko te »kreski« widać wyraźnie, tylko one rysują się plastycznie na fizyognomii Sejmu. Wszystko, co między niemi, szuka dopiero siebie samego, przysłuchuje się, uczy i chwieje między prawą »kreską« a lewą. Objawów tego można przytaczać wiele. Przynosi je każdy dzień. Wnioski, zgłaszane jednego dnia przez to lub owo stronnictwo, są nazajutrz cofane. Poszczególne grupy, zaliczane już oficyalnie do tego lub tamtego skrzydła, przy pewnych sposobnościach występują samodzielnie, rewindykują prawo swojej indywidualności politycznej. Szczególniej w skupieniach chłopskich widać to wahanie się w ostatecznym wyborze skrzydła i kierunku ciążenia. Instynkt, który raz po raz torfuje sobie drogę w rozmaitych dyskusyach, każe tym skupieniom chłopskim trzymać się środkowej drogi. Coraz częściej z ust chłopskich padają admonicye pod adresem skrajności, bujających na lewicy jak na prawicy.

»Widzimy, jak panowie z prawicy i z lewicy się kłócą — woła z patosem chłop Mąkolski z klubu narodowo-ludowego. — A teraz jest nasza gra. Chłop pójdzie środkiem tego Sejmu«. I to hasło »środkiem Sejmu« znajduje największe zrozumienie i sympatyi wśród chłopów. Instynkt i typowa nieufność chłopska każe im szukać tego środka, który też wyznaczają sobie zawsze od wypadku do wypadku przy każdej sprawie, po każdem żywszem i bardziej na wyobraźnię działającym starciu się demagogów z prawa i lewa.

Najciekawszym momentem w dyskusyi nad exposé premiera była niewątpliwie podjęta przez leadera socyalistycznego próba kompromisu z prawicą i — rekuza, jakiej doznał z jej strony. Wrażenie oferty kompromisu, jakie wywarła wielka mowa Daszyńskiego, było powszechne. Nie przeczy mu nawet sam »Robotnik«, powiadając w swojem resumée z dyskusyi, że »naszem zdaniem Daszyński zrobił eksperyment. pewnego rodzaju doświadczenie, celem zbadania, jaka jest istotna postawa prawicy, czy czegoś się nauczyła i coś nareszcie zrozumiała«. Oficyoz socyalistyczny zaniedbuje jednak dodać, że »eksperyment« ten był niespodzianką, którą Daszyński zrobił przedewszystkiem swemu własnemu klubowi. W intencyach klubu bowiem nie leżało bynajmniej czynienie »pewnego rodzaju doświadczeń«, czy się prawica czegoś nauczyła, czy nie. Wrażenie mowy Daszyńskiego w lewicowych sferach było przygnębiające. »Starzeje się« — mówiono sobie w zaufaniu. To też poseł Barlicki, były wiceminister w gabinecie Moraczewskiego, musiał mocno solić i pieprzyć, aby mdły posmak ugodowości Daszyńskiego na językach lewicowych jako taki poprawić. A posmak ten był tem przykrzejszym, że główny harcerz prawicowy, Korfanty, nie zrozumiał się na wersalskich uprzejmościach Daszyńskiego, ale podniecony oklaskami swoich mocodawców i okrzykami lewicy, rąbał z rozmachem. Czynił rewelacye, opowiadał historye i ostatecznie odwrócił się plecyma do socyalistycznego oferenta. Potrzeba jednak przyznać Daszyńskiemu, że utrzymał się w roli, nie załamał się w przyjętym jej charakterze. Odpowiadając Korfantemu w »sprostowaniach faktycznych«, był jeszcze bardziej uprzejmym i wyniośle uśmiechniętym, niż w swojej wielkiej mowie. Gdyby nie okrzyki nieparlamentarne innych przyjaciół Daszyńskiego, możnaby było sądzić, że piękna tradycya grandsegnierów konserwatywnych znalazła w Sejmie polskim schronienie na — skrajnej lewicy... Ale tubalny głos Klemensiewicza psuł to chwilowe złudzenie bardzo skutecznie...

Tryumf Korfantego był jednak więcej oratorskim, niż politycznym. Pod tym drugim względem mowa jego okazała się rychło błędem. Są to naturalne skutki wszelkiej przesady. I tak pod wpływem korfantowej kapucynady inne ciało reprezentacyjne warszawskie — mianowicie rada robotnicza uchwaliła jednogłośnie urządzić generalny strajk demonstracyjny przeciw zakusom reakcyi w dniach 3 i 4 marca. W ten sposób pragnie lewica demonstrować przeciw reakcyi, która w mowie Korfantego zbyt śmiało podniosła głowę.

Uchwała ta nie miałaby większego znaczenia, gdyby nie znamienny fakt, że głosowali za nią także członkowie Narodowego Związku Robotniczego, zasiadający w Radzie robotniczej, zaś w komisyi konstytucyjnej Sejmu speaker N. Z. R pos. Fichna cofnął zgłoszony już poprzednio przez siebie wniosek, wyrażający zgodę tego klubu na powołanie nominatów poznańskich do Sejmu. Jeżeli się zważy, jak wielką wagę przywiązuje narodowo-demokratyczna prawica do tej właśnie sprawy i jak bardzo było jej na rękę poparcie jej przez tak liczny klub robotniczy, jak N. Z. R., to szkoda, którą swemu własnemu stronnictwu p. Korfanty swoją zapalczywością wyrządził, stanie się oczywistą.

Wielce dodatniem zjawiskiem w Sejmie był zapał, z jakim wszystkie kluby, nietylko prawicy, lecz także centrum, poparły zgłoszony wniosek o poborze sześciu roczników. Wystąpienie expremiera Moraczewskiego przeciw temu wnioskowi było bardzo nieszczęśliwe dla mówcy i jego klubu. Wprawdzie bowiem uwagi Moraczewskiego o trudnościach finansowych, połączonych z formowaniem większej siły zbrojnej, są objektywnie niewątpliwie słuszne, jednak nikt rozważny nie zgodzi się z jego wnioskiem, że należy zaniechać tworzenia wojska. Wrażenie mowy expremiera popsuł on jeszcze sam bardzo niefortunnym zwrotem o »dopalaniu się niedopałków wojny«, co większość Sejmu zrozumiała, jako lekceważenie sprawy obrony Lwowa. Oczywiście nikt rozumny nie zarzuci Moraczewskiemu braku odczucia ważności tej sprawy, ale »lapsus« pozostał, a przeciwnicy polityczni uczynili z niego najwydatniejszy użytek.

?

## Misya aliantów na froncie ukraińskim.

### Prowizoryczne zawieszenie broni na froncie ukraińskim.

**Lwów, 1 marca (PAT). Misya koalicyjna we Lwowie postawiła delegatom polskim i ukraińskim warunki zawieszenia broni, które ułożyła. Misya aliantów dała stronom walczącym cztery dni do namysłu, licząc od dnia 1 marca godziny 8 rano. Przed dniem 5 marca godziną 8 rano kwestya będzie zadecydowaną. Ta decyzya będzie prowizoryczną i mieć będzie znaczenie tylko do chwili, kiedy konferencya pokojowa załatwi definitywnie sprawy polityczne i terytoryalne. O tem zostaną zawiadomione misye koalicyjne.** Delegaci ukraińscy wyjechali wczoraj wieczorem o godz. 6 do Chodorowa, aby naradzić się z członkami rządu ukraińskiego i z generałem Petlurą. Misya aliantów oczekuje odpowiedzi. Warunki, na jakich nastąpiło prowizoryczne wstrzymanie kroków wojennych obowiązują dalej, to znaczy, nie mogą być rozpoczęte kroki nieprzyjacielskie, zanim na 12 godzin przedtem nie zostanie zawiadomiona misya koalicyjna.

### Ruch kolejowy Przemyśl—Lwów

**Przemyśl, 1 marca (PAT).** Ruch kolejowy między Przemyślem a Lwowem jest dzisiaj normalny, pociągów nie ostrzeliwano. Komisya rozejmowa urzęduje dalej w Przemyślu.

### Rokowania misyi koalicyjnej z Ukraińcami.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Lwów, 27 lutego.

W pałacu Potockich we Lwowie, w owej przestronnej siedzibie ś. p. Romana hr. Potockiego toczą się od dni dwóch rokowania delegatów ukraińskich z misyą koalicyi. Słowo »toczą się« jest tu niezbyt trafnie użyte, raczej trzeba powiedzieć »grzęzną«, lub »obijają się o grudy«. Kiedyś dowiemy się, jak wiele cierpliwości i dobrej woli okazać musiała misya koalicyi, aby te rokowania do skutku doprowadzić i jak co krok zwalczać musi całe szeregi nieufnych zamierzeń i protestów, stawianych przez »zachodnio-ukraińską republikę«.

Podobnie, jak trudno było misyi koalicyjnej przedostać się przez grad pocisków do Lwowa, tak trudno jej teraz nawiązywać rwące się co chwila nici portraktacyj. Ale nie uchylajmy przed czasem zasłony, a spojrzmy raczej, gdzie tkwią powody utrudnień.

Ukraińcy galicyjscy nie taili się nigdy z niechęcią, a nawet nienawiścią wobec koalicyi. Byli w tej mierze i są bardzo konsekwentni. — Mimo rozgromienia mocarstw centralnych, nie stracili swej centralnej oryentacyi. Wilson wydaje się zawsze politykom »Diła« — »starym krutaczem«, a Francya państwem, przeżartem przez rewolucyę i bolszewizm. Dowodem tej zadziwiającej i upartej nieufności niechaj będzie artykuł »powitalny« »Wperedu«, pomieszczony w przeddzień przyjazdu misyi do Lwowa. — Artykuł pod tytułem: »Coś się psuje«, stwierdza wręcz, że jedność aliantów, to fikcya, z którą się liczyć nie trzeba, że o uzgodnieniu dążeń Anglii i Ameryki nigdy mowy być nie może, a pokój światowy jest muzyką dalekiej przyszłości.

Cóż z tego wynika?

Wynika stąd — powiadają Ukraińcy lwowscy między sobą — że z koalicyą tak bardzo liczyć się niema znowu potrzeby. Bo czyż liczą się z nią Niemcy, prowadzący dalej ofenzywę przeciw Polakom, czy słuchają nakazów koalicyi Czesi? Więc i Ukraińcy słuchać koalicyi nie potrzebują i to tak długo, dopóki w wojnie polsko-ukraińskiej alianci występują, jako sprzymierzeńcy Polaków. Gdy w samych początkach wojny polsko-ukraińskiej, w chwili inwazyi ukraińskiej we Lwowie, przybyły z Bukaresztu por. Vuliamez starał się ostudzić zapały pp. Kościa Lewickiego i tow. i rzekł z emfazą, że »każdy strzał ukraiński przeciw Polakom jest strzałem przeciw koalicyi, Ukraińcy wszczęli taki tumult na sali i jęli tak gwałtownie machać rękami, że por. Vuliamez zmuszony był jednego z delegatów poprosić o zaprzestanie udziału w konferencyi.

I dziś sytuacya nie wiele się poprawiła. Ukraińcy kwestyonują zupełnie bezpodstawnie neutralność i objektywność, z jaką alianci chcą rozstrzygnąć krwawy spór. Generał Berthelemy i pułkownik Smith mają wiele, bardzo wiele trudności do pokonania.

Dalszą komplikacyą sprawy są prądy bolszewickie, nurtujące gwałtownie wśród chłopów i wojska ukraińskiego. Wiadomo przecież, że w wielu razach cały dyrektoryat i sztab generalny okazał się bezsilnym wobec żądań sowietów robotniczo-żołnierskich. Mają one dużo egzekutywy w wojsku i rządzie, a są prawie nieuchwytne, bo chyba z każdym poszczególnym »radcą żołnierskim« należałoby konferować z osobna. Gdyby chcieć krótko zcharakteryzować postawę czynników ukraińskich wobec sprawy rozejmu i oddania sprawy pod rozstrzygnięcie konferencyi pokojowej, to trzeba powiedzieć: **»Postawa wojskowości ukraińskiej jest twarda i nieprzejednana. Chcą oddać rozstrzygnięcie ofenzywie, którą przygotowują od dwóch miesięcy. Przedstawiciele polityków ukraińskich są skłonniejsi do dyskusyi i pertraktacyi. A co sądzą »radcowie żołnierscy«, tego nikt nie wie, oprócz nich samych«.**

Najbliższe dni, a może godziny, przyniosą rezultat, z którego okaże się, czy Ukraińcy zamierzają prowadzić dalej straceńczą wojnę rozpaczy i stawać okoniem przeciw koalicyi, czy też zrozumieją, że lepiej zaczekać na rozstrzygnięcie kongresu.

Est.

## Komisye sejmowe przy pracy.

### ZŁOTY POLSKI ZAMIAST »LECH«.

**Warszawa, 1 marca (PAT). Komisya skarbowo budżetowa odbyła dziś zebranie pod przewodnictwem Głąbińskiego.** Ze strony rządu **brał udział minister skarbu Englich, dalej uczestniczyli dyrektor polskiej kasy pożyczkowej Karpiński i naczelnik wydziału ministerstwa sprawiedliwości Timmel. Komisya zastanawiała się nad projektem waluty i uchwaliła zaproponować plenum Sejmu nazwę »złoty« zamiast »lech« na określenie jednostki monetarnej.** Referat tej sprawy na plenum powierzono p. Rządowi. Następnie omawiano zamiar rządu ograniczenia ilości banknotów, krążących w państwie i lokaty części tych banknotów w pożyczce państwowej.

### POSŁOWIE WSCHODNIO GALICYJSCY.

**Warszawa, 1 marca (PAT).** Posłowie wschodnio-galicyjscy odbyli wczoraj pod przewodnictwem pos. Serwatowskiego zebranie, na którem uznano konieczność stałego porozumiewania się w sprawach południowo-wschodnich części państwa. Następne zebranie wyznaczono na wtorek.

### O PRZEDSTAWICIELSTWO WIELKOPOLSKI W SEJMIE.

**Komisya konstytucyjna** pod przewodnictwem pos. Seydy obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad **sprawą przedstawicielstwa dzielnicy pruskiej w Sejmie.** Celem rozpatrzenia wniosków złożonych w materyale tym, podczas dyskusyi wybrano subkomitet z siedmiu członków, do którego kluby poszczególne wyślą swoich przedstawicieli. Zebranie subkomitetu wyznaczono na piątek 28 zm. Zgłoszone w ciągu dyskusyi wnioski odstąpiono subkomitetowi. Są one następujące: Wniosek klubu polskiego stronnictwa ludowego: Klub posłów polskiego stronnictwa ludowego, stojąc na gruncie głębokiej wiary, że istnienie Sejmu i jego znaczenie i powaga w kraju jest najcenniejszym niczem nie zastąpionym skarbem narodu, że przeto **żadne względy natury doraźnej** nie mogą skłonić przedstawicielstwa ludowego do narażenia na szwank powagi prawnie obieralnego Sejmu, klub posłów polskiego stronnictwa ludowego w sprawie dopuszczenia członków Rady Ludowej w Poznaniu do Sejmu wnosi, aby **wprowadzenie jakichkolwiek osób nie obranych na podstawie ogólnej ordynacyi wyborczej zasadniczo uchylić i podjąć natychmiast przeprowadzenie wyborów w tej części Poznańskiego.** gdzie to się okaże technicznie możliwem. W razie nieosiągnięcia zgody komisyi konstytucyjnej na to stanowisko klub posłów P. S. L. żąda **uznania wotum mniejszości i przekazania dyskusyi na plenum Sejmu.**

Wniosek posła Daszyńskiego (P.P.S.): Z chwilą wejścia do Sejmu przedstawicieli byłego zaboru pruskiego staje się **Rada Naczelna Ludowa organem administracyjnym rządu republiki polskiej.**

Wniosek pos. Marka (P. P. S.): Komisya konstytucyjna wzywa rząd, aby przystąpił natychmiast do rozpisania wyborów w myśl ordynacyi wyborczej z dnia 28 listopada r. u. w tych okręgach zaboru pruskiego, które są wolne od wroga.

Wniosek pos. Zagórskiego: Ziemie byłego zaboru pruskiego są integralną częścią Rzeczypospolitej polskiej. Wobec nieprzeprowadzenia w tych ziemiach dotychczas wyborów, Sejm poleca rządowi **natychmiastowe rozpisanie wyborów na podstawie ogłoszonej ordynacyi wyborczej. Do czasu przeprowadzenia wyborów członkowie Naczelnej Rady Ludowej są wprowadzeni do Sejmu jako natychmiastowi posłowie.**

Wniosek pos. Bardla: Sejm zwraca się do Naczelnej Rady Ludowej jako tymczasowej władzy rządzącej na ziemiach polskich z pod zaboru pruskiego, aby na tych obszarach ziem polskich, które jarzma pruskiego zrzucić jeszcze nie zdołały i wskutek tego wybory do Sejmu ustawodawczego odbyć się tam nie mogą, zarządziła **przeprowadzenie wyborów** posłów przez zwołane wyłącznie w tym celu zgromadzenia członków stowarzyszeń politycznych i społecznych, oświatowych i gospodarczych tamże istniejących przy zastosowaniu zasady, że na 50.000 ludności polskiej przypaść ma jeden poseł. Weryfikacya tych mandatów poselskich pod względem formalnym i rzeczowym należy do Sejmu. Mandaty poznańskie przez Sejm za ważne uznane, trwają tylko do czasu przeprowadzenia wyborów na podstawie obowiązującej ordynacyi wyborczej. Poseł Bardel wzywa dalej Naczelną Radę Ludową, aby na tych obszarach ziem polskich, które się już z

## Z Wystawy Tow. sztuk pięknych w Krakowie.

(Ignacy Witkiewicz. — Tymon Niesiołowski. — August Zamoyski, jako reprezentanci nowych kierunków. — Wystawa bieżąca).

Nowe kierunki w sztuce dzisiejszej, odbiegają tak dalece od pojęć utartych, które zyskały prawo obywatelstwa, że do słusznej ich oceny trzeba wysłuchać spowiedzi samych twórców. Czując tę swoją obcość wobec sądzącej ich dzieła publiczności, artyści-twórcy uznali za wskazane ogłosić do dzieł swych komentarz w formie przedmowy do katalogu wystawy i tam złożyć swoje artystyczne wyznanie wiary.

Pp. Ignacy Witkiewicz, i Tymon Niesiołowski malarze, oraz p. August Zamoyski rzeźbiarz mają istotnie swój odrębny świat pojęć, swoje własne, silnym indywidualizmem zabarwione pojęcia, swój własny kodeks artystyczny, czyniący z nich nowatorów w sztuce. Skrajne kierunki, jakie reprezentują, radykalizm pseudoestetyczny, jaki ujawniają w swych utworach, zbliża ich pod pewnemi względami do siebie, czyniąc z nich zjawiskowe wprost postacie w świecie sztuki współczesnej. Cechą wspólną ich umiłowań jest apoteoza brzydoty, posługiwanie się ostrą linią konturu, daleką od prawdy estetycznej, a nadającą się do upostaciowania brzydoty, nachylonej do karykatury. W rysunku i barwie, bryłowatości dzieła ich krzyczą jaskrawością, brutalnością i surowością kolorystyki, zbliżając się do prymitywów sztuki w technice i rysunku. Jeżeliby dzieła ich wypadło sądzić jako ewolucyę w procesie doskonalenia się sztuki, to pochodzenie ich należałoby odnieść do epoki początków sztuki, a nie jako wypadkową linii postępu i rozwoju.

Z tem wszystkiem nie ulega wątpliwości, że dzieła wymienionych artystów zgromadzone razem w swietlicy uderzają siłą, oryginalnością i zatrzymują na sobie oko, pobudzając do myślenia. Już niezwykła sprzeczność opinii, jaką słyszeć można w tej sali, świadczy, że ogół zwiedzających bierze te zjawika w rachubę, jako objaw żywotny w naszym ruchu artystycznym i choć przesadza się w krańcowo-ujemnym o nich sądzie, przyznaje im prawo istnienia.

Dla oryginalności warto przytoczyć niektóre myśli, zawarte w tz. „Wstępie teoretycznym“ do katalogu. Pierwszy z nowatorów p. Ignacy Witkiewicz, pisze: „Celem malarstwa nie jest i nie było nigdy odtworzenie, a nawet indywidualna interpretacya widzianego świata, jak sądzi większa część publiczności, a nawet znawców sztuki“, tylko stworzenie konstrukcyi form na płaszczyźnie, czyli kompozycya. Formy składowe muszą różnić się jedne od drugich stopniem ciemności lub kolorem, ale zgrupowanie ich musi odpowiadać kompozycyi i również stanowić całość harmonijną — lub nawet nieharmonijną — potęgującą wrażenie jedności od danego obrazu. Dobry rysunek w znaczeniu zgodności wymalowanych przedmiotów z przypuszczalnymi ich perspektywicznym rzutem nie może być kryteryum do ocenienia doskonałości dzieł sztuki malarskiej, o ile ono nie jest kopią natury“. Jako komentarz do swej sztuki charakteryzuje p. Witkiewicz prace swe w następujący sposób: „W szkicach portretowych chodziło o to, aby twarz stanowiła konstrukcyę samą, dla siebie, nie przez swą anatomię i była jednocześnie częścią całości płaszczyzny z nią związaną i aby, mimo to była w pewnym sensie portretem, nie stając się jednak karykaturą. Obok, podane są z punktu widzenia wymagań wyrażonych poprzednio „próbki bez istotnej wartości“ na dowód, że nie tylko „nieumiejętność rysowania“ zmusza do takiej właśnie, a nie innej formy“.

Bez tego komentarza istotnie nie łatwo było zrozumieć intencye i myśli p. Witkiewicza, patrząc na galeryę jego portretów, głów i studyów fizyognomij, utrzymanych w stylu ekspresyonistycznym, potwornych i wstrętnie niekiedy karykaturalnych w rysunku, ujęciu, kolorystyce. Prymitywna technika pastelowa nie daje artyście możności wydobycia efektów doskonałości cieniowania i kolorytu, ale pewne portrety i studya świadczą, że ma on poczucie zdrowia i poprawności w sztuce, i że to ubieganie się za potwornością wyrazu, jest oryginalną manierą i pozą nowatora, lękającego się jak ognia posądzenia o banalność lub zniżanie się do form konwencyonalnych.

Drugi z nowatorów, znany w sztuce p. Tymon Niesiołowski pisze:

„Obraz nie koniecznie powinien być płaskim z wykluczeniem wszelkiej imitacyi głębokości trzeciego wymiaru. Powinien tylko nie imitować głębi, jako danego układu realnych przedmiotów a stanowić raczej kompleks rzutów od abstrakcyjnych form bryłowatych na płaszczyznę. Dążenie do urzeczywistnienia tej oderwanej od rzeczywistości wypukłości na płaszczyźnie możnaby nazwać reliefizmem. Zadaniem obrazu jest dawać uczucie spokoju w oderwaniu od codziennej rzeczywistości. Dlatego prostota układu i wyraźności światłocienia powinny być głównym celem“.

Zgodnie z powyższym poglądem p. Niesiołowski stwarza kompozycye swe przeważnie w jednolitym tonie rzuca je na jedną płaszczyznę, lekceważy czynnik wolnej przestrzeni i powietrza. Jego kobiety nagie na tle jakiegoś prahistorycznego parku, o jednostajnej barwie, obywają się bez karnacyi — chmury są, jakby zwojami waty, a same kompozycye nie tłumaczą się zupełnie. Podobnie, jak u Witkiewicza pierwiastek ekstyczny jest z programu artystycznego p. Niesiołowskiego zupełnie wykluczony.

Trzeci w tym związku p. August Zamoyski, kroczy śladami Biegasa i Dunikowskiego, nie posiadając rozmachu tężyzny obu wymienionych. Stylizowane jego portrety i kompozycye wykazują jakieś wpływy chorobliwe, jakieś wynaturzenie pojęć o sztuce i pięknie, jakieś rozlubowanie się w kurczowych skrętach i konwulsyach erotycznego pożądania. Każda z kompozycyj, to zagadka, którą chcąc odcyfrować, trzeba poświęcić dłuższą chwilę czasu na odnalezienie łączności pomiędzy poszczególnemi częściami ciała, ujmowanemi w Laskonowskie fragmenty. Być może, że w przyszłości, po wyładowaniu się pierwszego impetu nieokiełznanego temperamentu artysty wyłoni się jakaś inowacya myśli i formy — na razie są to zagadki procesu rodzenia się myśli nie zupełnie świadomej celu swych artystycznych zamierzeń.

„Piękno leży w kompozycyi linii kolorów i kształtów — w ich wzajemnym związku“ — mówi p. Zamoyski w swem wyznaniu estetycznej miary — ale twórczość jego dotychczasowa wskazuje, że od zrozumienia tego związku i realizacyi w sztuce jest jeszcze bardzo oddalony.

---

Nieustająca wystawa, pomieszczona w czterech pozostałych salach pałacu sztuki, nie przynosi tym razem prac wybitniejszych. Na pierwszym planie górują siłą wyrazu, soczystością kolorystyki i brawurą techniki studya pejzażowe Fałata, osnute na dostatecznie przez samego artystę wyeksploatowanych motywach. Kilka pejzażów o jasnym świeżym kolorycie i dużym rozmachu dał p. St. Filipkiewicz. Zawsze w kole tych samych biblijno-elegijnych tematów myślą krążący p. Wlastimil Hofman daje dwie kompozycye o ładnych liniach rysunku i szczerym sentymencie. P. L. Pinkas jeden z młodszych, ale już dobrze zapisanych w cechu artystycznym malarzy, imponuje drobiazgowością i zręcznością techniki w pejzażach, których charakter odtwarza wybornie w różnych porach dnia. Mglisty charakter krajobrazu, uwydatniony z przedziwną poezyą, ma w p. Pinkasie jedynego w swoim rodzaju przedstawiciela.

Wystawy dopełniają ładnie modelowane plakiety p. Raszki, który równocześnie na wystawie „Związku artystów“ przy ul. Szpitalnej wypełnił całkowicie jedną ze sal plakietami, medalionami i płaskorzeźbami o charakterze militarno-aktualnym z ostatniego okresu przeżyć legionowych. O fragmentach architektury „starego Krakowa“ pisaliśmy już kilkakrotnie. Obecnie mamy do zaznaczenia cykl rysunków piórkiem, oddających z poezyą i szczerem umiłowaniem romantyczne zaułki Kazimierza krakowskiego i mało znane nawet rodowitym Krakowianom zabytki dostojnych murów Starego Krakowa, zanikające niestety tak szybko w oczach dzisiejszego pokolenia.

W.

pod władzy niemieckiej uwolniły, zarządziła niezwłocznie przeprowadzenie wyboru posłów do Sejmu ustawodawczego na podstawie obowiązującej ordynacyi wyborczej.

### KOMISYA OŚWIATOWA.

Warszawa, 1 marca (PAT). Pod przewodnictwem posła Bardla komisya oświatowa odbyła wczoraj zebranie, w którem uczestniczyli minister oświaty Łukasiewicz i szef sekcyi Gąsiorowski. Minister Łukasiewicz wyłuszczył organizacyę ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego jakoteż organizacyę władz szkolnych i prowincyonalnych. Uchwałą Rady ministrów z dnia 30 stycznia br. rząd przejął szkolnictwo galicyjskie a ministerstwo oświaty jest dla niego taką samą instancyą, jaką było dawniej ministerstwo oświaty w Wiedniu. Minister podał następnie cyfry statystyczne, odnoszące się do szkolnictwa elementarnego, średniego i wyższego przed wojną i obecnie na obszarze Królestwa. **Obecnie uczęszcza w Królestwie na 1.000 mieszkańców 72 uczniów.** Mamy więc o połowę mniej uczniów niż w Galicyi. Główną przeszkodę w rozwoju oświaty **stanowi brak nauczycieli i budynków szkolnych. Seminaryów nauczycielskich jest w Królestwie 14 państwowych i 28 prywatnych, szkół średnich ogólnie kształcących jest w Królestwie 424, w tem 24 państwowych, z 55.000 uczniów. Szkół zawodowych niższych i średnich jest 153, w tem 12 państwowych, z 12.000 uczniów.** W liczbie szkół wyższych wspomina minister o przygotowaniu Akademii górniczej w Krakowie. Po dyskusyi w komisyi rozdzielono referaty między członków: pos. Smulikowski stabilizacya, pos. Balicka, Skup i Dąbski otrzymali referat kształcenia nauczycieli, pos. Budziński — obowiązek szkolny, pos. Woźnica — odpowiedzialność, pos. Rączkowski — szkoły wyższe świeckie, pos. ks. Stychel — szkoły wyższe duchowne, pos. Rączkowski — szkoły zawodowe wyższe gospodarstwa wiejskiego, pos. Rataj — język w szkołach średnich, pos. Rotermund — fundacye.

Następne posiedzenie komisyi w czwartek dnia 6 marca o godz. 10 przed południem.

### KOMISYA ODBUDOWY.

Warszawa, 1 marca (PAT). Komisya odbudowy odbyła wczoraj pod przewodnictwem posła Kędziora zebranie, w którem wziął udział minister robót publicznych Pruchnik i podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Byrka. — Uchwalono projekt ustawy o zaopatrzeniu ludności w drzewo budulcowe i opałowe. Według projektu drzewo na odbudowę drobnych rolników i drobnych posiadaczy wiejskich ma się dostarczyć na rachunek państwa albo na warunkach szczególnie ulgowych. Ponieważ dodatek, odnoszący się do ulg, przyjęty został na propozycyę rządu, podjętą przez p. Radziszewskiego wbrew intencyom referenta Bryla, tenże referent złożył referat na ręce ks. Starkiewicza, a sam zrzekł się referat mniejszości. Wniosek posła Radziszewskiego o dostarczenie drzew rolnikom bez określenia ich siły gospodarczej nie uzyskał większości.

### KOMISYA OCHRONY PRACY.

Warszawa, 1 marca (PAT). Komisya ochrony pracy odbyła wczoraj zebranie pod przewodnictwem p. Ziemięckiego. Uczestniczyli w obradach minister pracy Iwanowski i robót publicznych Pruchnik. Ministrowie zdali sprawę z dotychczasowych czynności, poczem wyznaczono referentów dla zbadania poszczególnych dekretów. Referentami są pos. Żuławski, ks. Kurzawski, dr Falkowski, ks. Kachyński, Tabaczyński, Pietrzyk, Dzierwiński. Komisya poleciła opracowanie projektu ustawy o organizacyi ministerstwa pracy posłom ks. Blizińskiemu, Tabaczyńskiemu i Ziemięckiemu. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4.

## Przygotowanie przejazdu wojsk Hallera.

Do Warszawy przybyła onegdaj francuska misya wojskowa, wysłana przez francuskie ministeryum wojny, która ma na celu zbadanie i przygotowanie środków komunikacyjnych i aprowizacyjnych dla powracających z Francyi wojsk gen. Hallera. Z stojącym na czele tej misyi podpuł. Marechalem odbył wywiad współpracownik »Kuryera Polskiego«, podczas którego p. Marechal oświadczył:

— Po raz drugi już jestem w Warszawie — byłem tu już bowiem w 1911 à la suite Keksholmskiego pułku gwardyi. Przed 10 dniami otrzymałem telefoniczne wezwanie z ministeryum wojny i otóż z jego ramienia a także kilku komisyi międzysojuszniczych, zajmujących się armią Hallera, przybywam do Warszawy po raz drugi.

Hallerczyków wstrzymywało dotychczas to samo, co ich wstrzymuje jeszcze teraz — **techniczne wykonanie transportu wojsk z Francyi do Polski.** Człowiek niepoświęcony nie może mieć najmniejszego pojęcia, jaka to skomplikowana rzecz. Przedewszystkiem trzeba mieć okręty, następnie opracować kwestyę przypłynięcia do Gdańska po drodze nie zupełnie jeszcze wolnej od min. Ale najtrudniejszą sprawą będzie droga z Gdańska do Warszawy.

Musimy bowiem wziąć pod uwagę, że droga musi prowadzić przez kraj nie tylko nie sprzymierzony albo neutralny, ale wręcz wrogi, do tego nieokupowany. Do tego dochodzi jeszcze ta okoliczność, że Niemcy, będąc specyalnie wrogo usposobionymi względem Polaków, niewątpliwie będą się opierali przewozowi przez ich ziemie wojsk polskich.

W tej kwestyi będziemy **konferować z Niemcami w Poznaniu, dokąd udaję się w piątek rano** z misyą p. Noulensa. Wreszcie chodzi o przygotowanie odpowiedniej liczby wagonów i prowiantu dla tak wielkiej liczby wojska, gdyż przybędzie ich przypuszczalnie **2 dywizyj.**

— A więc tylko względy techniczne, a nie jakiekolwiek inne spowodowały zatrzymanie wojsk gen. Hallera we Francyi? — zapytał współpracownik »Kuryera Polskiego«.

— Tak jest. Słyszałem i ja o różnych pogłoskach, które rozsiewano w prasie o rzekomych przeszkodach dla powrotu wojsk gen. Hallera [illegible]cią, że wszystkie te wiadomości bez wyjątku są zmyślone.

— Kiedyż przybędą do Polski wojska nasze z Włoch, z Syberyi itd.

— Co do nich, nie mogę panu powiedzieć nie jestem w stanie, bo przyznam się, że nawet nie wiem o ich istnieniu. Sądziłem, że są tam tylko wojska czesko-słowackie... Zresztą muszą to być pewne formacye z jeńców.

W każdym razie wojska polskie, znajdujące się we Francyi, **już są gotowe do odjazdu i już my się o to postaramy, aby jak najprędzej wróciły do ojczyzny.**

## Na pierwszy numer hypoteki Państwa Polskiego.

Czy jest choć jeden człowiek, któryby nie mógł wziąć Pożyczki Państwowej? Poza zdeklarowanymi nędzarzami, niema ani jednego! Każda niemal służąca, każdy odźwierny domu, każdy robotnik, który nie przepija nałogowo swoich zarobków, może się zdobyć na 100 marek oszczędności. A w obecnej sytuacyi nie znamy lepszego zabezpieczenia dla swych oszczędności nad Pożyczkę Państwową. Ani bank, ani hypoteka nie są aż tak pewną lokatą, jak majątek całego państwa. Nietylko więc obowiązek patryotyczny, ale zwykłe poczucie interesu powinno nam wskazywać: złóż swoje oszczędności na Polską Pożyczkę Państwową.

Bywają wypadki, że jednak ktoś nie może się zdobyć na całą kwotę 100 marek; w takim razie jest na to rada. Mogą się przecież wśród znajomych tworzyć małe spółki po dwie, po cztery osoby i zebrana kwota może być oddana w każdym banku lub urzędzie pocztowym. Wiemy przecież, że takie spółki tworzą się dla wzięcia biletu loteryjnego. Polska Pożyczka Państwowa jest loteryą, gwarantującą zwrot stawki. Nie więcej, to prawda, ale i nie mniej. Gdyby zliczyć, ile przeciętny obywatel stracił w życiu na grze na loteryi, powstałaby spora suma; niech więc zmieni system, niech swoje oszczędności odda państwu, a będzie miał z góry wypłacony procent i zabezpieczoną sumę. A iluż jest wśród nas, którzy bez czekania, bez spółek ze znajomymi mogą wyjąć z biurka 100, 500, 1000 marek i więcej. Dlaczego te leżące bez użytku banknoty nie powędrowały dotychczas do kasy państwowej, jako Pożyczka? Wiemy przecież z doświadczenia.

Chcemy jeść — musimy na to dać pieniędzy.
Chcemy ubrać się — musimy dać pieniędzy.
Chcemy się bawić — musimy dać pieniędzy.
Chcemy się kształcić — musimy dać pieniędzy.
Więc tedy:
Chcemy mieć Polskę? — Dajmy jej pieniędzy.

Damy dziś swój grosz, będziemy mieli państwo, a przytem odbierzemy swój grosz z nawiązką.

Polacy!

Pożyczajcie swój pieniądz na pierwszy numer hypoteki Państwa Polskiego.

## Akcya żywnościowa Wydziału K. Rz.

Z Biura prasowego Komisyi Rządzącej piszą nam:

Akcya żywnościowa Wydziału aprowizacyjnego Komisyi Rządzącej w Krakowie przy czynnej pomocy Rady Ludowej w Poznaniu i ministerstwa aprow. w Warszawie rozwija się dodatnio i zdąża do pokrycia zapotrzebowania ludności naszego kraju do najbliższych zbiorów.

Co do **cukru,** którego zupełny brak ze źródeł miejscowych groził katastrofą, zdołano uzyskać w Poznaniu kontyngent zupełnie wystarczający. Przy tem nadmienić należy, że z konieczności ostatni przydział składał się jeszcze z cukru żółtego, **atoli już najbliższy przydział zawierać będzie cukier rafinowany,** co publiczność niewątpliwie z uznaniem przyjmie do wiadomości.

Wydział aprowizacyjny Komisyi Rządzącej zawarł w Poznaniu również bardzo korzystną umowę o dostawę **ziemniaków.** Umowa, doprowadzona do skutku przez naczelnika Wydziału aprowizacyjnego, p. inżyniera Kucharskiego, zapewnia mianowicie krajowi naszemu kontyngent około **5 tysięcy wagonów,** które publiczność nabyć będzie mogła po cenie bardzo przystępnej. Rozdział wspomnianej ilości ziemniaków zarządzono w ten sposób, że poszczególne starostwa zgłaszają ilość zapotrzebowania, przyczem szczególny nacisk położono na zaopatrzenie miast Krakowa i Lwowa, jako też powiatów górskich, które pod tym względem wykazują szczególnie dotkliwe braki. Ilość 5 tysięcy wagonów pokrywa w zupełności potrzeby kraju do nowego zbioru, przyczem pierwsza pomoc nastąpi już w pierwszych dniach miesiąca marca. — Pierwsze transporty ziemniaków uruchomione będą bowiem już w przyszłym tygodniu.

Umowa o **mąkę chlebową,** której pięć transportów z Wielkopolski już przydzielono konsumom miejskim i starostwom (na potrzeby powiatu), zapewnia również zaspokojenie naglącej potrzeby kraju.

Niezależnie od tego kraj otrzyma w najbliższym czasie **mąkę pszenną** pochodzenia amerykańskiego. Mąka ta, w ilości 67 wagonów, znajduje się już w magazynach Wydziału aprowizacyjnego Komisyi Rządzącej i rozdzielona zostanie na karty, a więc w ten sposób publiczność otrzymywać będzie znowu mąkę, której rozdawnictwo od kilku miesięcy wogóle nie istnieje.

Ograniczony **przydział kaszy** nastąpił już częściowo dla miasta Krakowa i Lwowa, z dalszych transportów otrzymają **kaszę jęczmienną** kuchnie wojenne i zakłady sieroce, w miarę nadejścia jej. Kontyngent kaszy, uzyskany w Poznaniu, wynosi ogółem 80 wagonów.

# KRONIKA.

Kraków, 1 marca.

**GEN. BERTHELEMY WOBEC ZGONU LOTNIKÓW POLSKICH.** Na ręce rodziny śp. porucznika Jana Pareńskiego nadesłał w dniu wczorajszym generał Berthelemy wspaniały wieniec, ze wstęgami o barwach narodowych francuskich z napisem: **„Aux Héros de la 5-me éscadrille de guerre le général Berthelemy“.** (Bohaterom 5-tej eskadry lotniczej generał Berthelemy).

Pamięć ta ze strony generała Berthelemy'ego, który w czasie katastrofy bawił właśnie w Przemyślu, stanowi jeszcze jeden rys jego sympatyi i zżycia się z Polską, czego Lwowianie mieli już tyle dowodów.

**WIEC URZĘDNIKÓW INSTYTUCYI FINANSOWYCH I UBEZPIECZENIOWYCH.** W sobotę, dnia 2[illegible] lutego odbyło się w sali Rady powiatowej zebranie urzędników tutejszych krajowych instytucyi finansowych i ubezpieczeniowych. Uchwalono założyć Koło miejscowe jako jednostkę administracyjną zamierzonego „Związku urzędników instytucyi finansowych i ubezpieczeniowych w Polsce“ celem strzeżenia interesów zawodowych i współpracy przy odbudowie finansowej kraju przedewszystkiem przez podniesienie poziomu zawodowego wykształcenia pracowników. Uchwalono, że wybrani do Komitetu mężowie zaufania utworzą po przyjęciu do wiadomości statutu przez władze pierwszy Wydział. Prezesem Komitetu (wydziału) jest p. Kazimierz Łubaszek, wiceprezesami pp. Zygmunt Józefczyk, Stanisław Orczykowski, dr Adam Pachoński i Feliks Tyrkalski.

**CHLEB KARTKOWY** dostarczany obecnie przez piekarzy z mąki wielkopolskiej jest bez porównania gorszy, od dawnego chleba wypiekanego z zapasów mąki krajowej. Skargi na jakość tego chleba są tak powszechne i usprawiedliwione, że magistrat powinien jaknajenergiczniej zająć się tą sprawą, łączącą się ze zdrowotnością miasta. Chleb będący w czasach dzisiejszej drożyzny podstawą odżywiania się ludności, musi być jadalny i jakością odpowiadać skromnym wymaganiom hygieny i smaku. Wobec tak znacznego dopływu mąki, jaki spowodowały poznańskie, nie pojmujemy tego pogorszenia się jakości chleba, który powinien się był raczej poprawić. Założenie piekarni miejskiej staje się z każdym dniem sprawą bardziej piekącą, której rozwiązania ludność domaga się od dzisiejszej reprezentacyi miasta z całą stanowczością. Jestto jedyny sposób uzyskania lepszego chleba i tańszych bułek.

**PLOTKI FINANSOWE.** Wczoraj krążyły po mieście naszem pogłoski o rzekomem zamknięciu krakowskiej filii Banku austro-węgierskiego z dniem 1 marca br. Jak się z dyrekcyi Banku dowiadujemy, pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy. Wczoraj otrzymała dyrekcya iskrową depeszę, donoszącą, że w całem państwie czecho-słowackiem odbywa się obecnie stemplowanie banknotów i że z tego powodu są wszystkie filie Banku austro-węgierskiego w tem państwie zamknięte na jakiś czas. To było widocznie przyczyną powstania wymienionych plotek. Jeżeli w Polsce a więc i w mieście naszem przyjdzie kiedyś do ostemplowania banknotów, musiałyby z natury rzeczy również wszystkie banki tutejsze być zamknięte na krótki zresztą przeciąg czasu, potrzebny do ostemplowania. Na razie więc sprawa ta jest u nas nieaktualną.

**NIEDOGODNOŚCI POCZTOWE.** Sprawa marek pocztowych nie przestaje być dotkliwą plagą dla publiczności. Gdy po długich skargach i żalach nareszcie pojawiły się w handlu marki pocztowe polskie w cenie 25 halerzy, okazuje się, że dla publiczności wyłania się nowa niedogodność, gdyż marki te nie są ani ząbkowane ani gumowane. Ponieważ zaś i urząd pocztowy niema dla publiczności do dyspozycyi gumy arabskiej, ani klajstru, więc rezultat jest taki, że każdy interesant, pragnący nadać list zwykły na pocztę musi wrócić do domu i postarać się o nagumowanie marki. Łatwo pojąć, ile ta manipulacya pociąga za sobą straty czasu i niewygody! Byłby czas, aby w tego rodzaju sprawach zarząd poczt rozwinął energiczniejszą rękę i postarał się o najprymitywniejsze celowi odpowiadające zarządzenia.

W sprawie marek pocztowych otrzymujemy z inspektoratu pocztowego w Krakowie następujące zarządzenia:

Z rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie przedłuża się ważność marek pocztowych (niegumowanych), wydanych nakładem Komisyi Rządzącej w Krakowie do końca marca br. Od dnia 1-go kwietnia br. będą zatem w użyciu tylko marki wydane przez ministerstwo poczt w Warszawie. Posiadacze znaczków niegumowanych nakładu Komisyi Rządzącej zechcą przeto w swoim własnym interesie wymienić je w urzędach pocztowych przed dniem 1 kwietnia 1919, gdyż po tym terminie wymiana ich na inne nie będzie dozwoloną.

**O ŁADOWANIE BYDŁA DO KRAKOWA.** Z magistratu krakowskiego komunikują nam: Dochodzą do magistratu coraz częstsze żalenia ze strony handlarzy i rzeźników krakowskich, że władze powiatowe (starostwa) nie chcą zezwalać na ładowanie bydła do Krakowa. Wskutek tego spada dopęd bydła rogatego na tutejszą targowicę. Kraków potrzebuje tygodniowo około 800 sztuk, tymczasem w tygodniu ubiegłym spędzono bydła rogatego tylko 692, a w tygodniu bieżącym już tylko 368 sztuk. W najbliższych dniach grozi miastu brak mięsa, który wobec braku innych artykułów stanowić będzie prawdziwą klęskę. Ponieważ niema ustawowych przeszkód w obrocie bydła w obrębie kraju, przeto sądzimy, że Komisya Rządząca wyda polecenie, aby przez nieuzasadnione zakazy władz powiatowych nie ogładzano miasta Krakowa, które musi żywić nietylko własną ludność, ale także uchodźców ze wschodniej Galicyi.

**TOWARZYSTWO GALICYJSKICH KONCEPTOWYCH URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH** wzywa swych członków, mających zamiar ubiegać się o posady w byłym zaborze pruskim, aby nadesłali zgłoszenia do Wydziału Towarzystwa we Lwowie, ul. Rutowskiego 17, II p. do dni 14. Zgłoszenia te mają zawierać: 1) imię i nazwisko, 2) wiek, 3) religię, 4) studya i ewentualne szczególne kwalifikacye, 5) znajomość języków, 6) lata służby państwowej i przebieg służby, 7) obecne stanowisko służbowe i miejsce służby, 8) łączną płacę roczną, 9) szczególne życzenie co do przyszłego stanowiska i miejsca służby. Zgłoszenie to nie obowiązuje do przeniesienia się.

**„OSTATKI“ ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Nadzwyczajne powodzenie wieczoru czwartkowego i rozchwytanie biletów na dzisiejsze przedstawienie skłoniło inicyatorów wesołych zapustów w teatrze im. Słowackiego do powtórzenia ich we wtorek 4 marca z tym samym programem. Dochód z wczorajszego wieczoru przeznaczyli artyści w całości na „Schronisko dla bezdomnych“. Początek obu wieczorów, dzisiejszego i wtorkowego o godzinie 10 wieczorem, koniec o godzinie 12. Pozostałą część biletów sprzedaje Kasa zamawiań. Ceny wskutek znacznych kosztów podwyższono o 50 procent. P. artystki urządzają we foyer bufet, w którym sprzedawać będą zakąski i pączki własnego wyrobu z proc. na bezdomnych.

**EROS I PSYCHE.** Niedzielny koncert, który zapozna publiczność z najpierwszym dziełem polskiej twórczości operowej zapowiada się bardzo interesująco i niezawodnie ściągnie do sali „Sokoła“ tłumy publiczności. „Eros i Psyche“ L. Różyckiego, które od dwóch lat jest w repertuarze scen niemieckich, a w zeszłym roku wywołało w Warszawie rzadko spotykany entuzyazm i uznanie dla autora, wykonane będzie w Krakowie przez najlepsze siły wokalne naszego miasta we fragmentach, tworzących całość ideową i muzyczną. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego Linia A-B.

**Z POWSZ. ZWIĄZKU ARTYSTÓW POLSKICH.** — Na wczorajszem posiedzeniu nowego zarządu Związku dokonano wyboru prezydyum Związku. Prezesem wybrany został artysta rzeźbiarz prof. Jan Raszka, wiceprezesem Wincenty Wodzinowski. Dotychczasowy prezes Piotr Stachiewicz został mianowany prezesem honorowym.

W niedzielę, dnia 2 marca br. nastąpi zmiana wystawy. Na wystawę nową nadesłali swe prace: Brzeziński, Czajkowska, Fabiański, Hrynkowski, Jach, Kamocki, Kostka, Klimowski, Krasnowolski, Malachowski, Cleś, Raszka, Stasiak, Szwarc, Skrochowski, Wodzinowski, Zając, Zielińska.

**POSIEDZENIE TOW. OGRODNICZEGO** odbędzie się we środę, dnia 5 marca o godzinie 6 w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański 8. Na porządku dziennym wykład doc. dra Roupperta: „Wpływy zewnętrzne na rytm życia rośliny“.

**KRAKOWSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW.** Komitet tymczasowy mającego się zawiązać „Krakowskiego Związku Filatelistów“ zawiadamia, że zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmują przez grzeczność p. Stanisław Adamski, referent departamentu naftowego Komisyi Rządzącej, Rynek 30, II p. (telefon 3495 albo 3596), od 11—1 i p. M. Urbański, Franciszkańska 1, od 8—10 rano.

**DLA DZIECI.** Na 2 marca, tj. na najbliższą niedzielę przygotowuje Uniwersytet Ludowy dwie bajki pt. „Gucio zaczarowany“ i „Szaty królewskie“ z obrazami świetlnymi, nadto śpiew i muzykę w Instytucie muzycznym przy ul. Anny 2, II p.; początek o godzinie 3 popołudniu. Bilety w cenie 60 hal. dla dzieci, 1 K dla starszych wcześniej do nabycia w Bibliotece U. L., Zwierzyniecka 14, od godziny 4 do 8 wieczór.

**Z SALI ODCZYTOWEJ.** W lokalu „Straży polskiej“ (Rynek gł. Szara kamienica) wygłosił wczoraj wobec licznego audytoryum znany oryentalista-podróżnik p. Jan Grzegorzewski odczyt „O prawach Polski do kresów wschodnich“. Prelegent w uczonym wywodzie uzasadniał, że plemię Lechitów oddawna [illegible] mocy praw pochodu liniami izokhicznemi zajęło obszary wschodu przed wiekami. Z szczególniejszym naciskiem uzasadniał p. Grzegorzewski prawa Polski do morza Czarnego, które było za Zygmunta Augusta we władaniu Polski.

Odczyt p. Grzegorzewskiego poprzedziło przemówienie prezesa „Straży“ prof. Straszewskiego, który podkreślił ważność i aktualność chwili dziejowej, w której się budzi do nowego życia Polska w granicach swoich histo[illegible]ych i etnograficznych.

**ZAKAZ JAZDY SAMOCHODAMI.** W myśl rozporządzenia magistratu z dnia 4 kwietnia 1912 r. zakazaną jest w czasie od 1 marca do 1 listopada jazda wszelkimi motorowymi wozami (jak samochody, motocykle, itd. na całej Alei 3 Maja na Błoniach wzdłuż parku dra Jordana i toru wyścigowego, począwszy od Alei Zygmunta Krasińskiego aż do punktu skrzyżowania się Alei 3 Maja z drogą prowadzącą do Zwierzyńca i Lobzowa.

**NIE BYŁO ŻADNYCH REWIZYJ NA KAŹMIERZU.** Wobec podanej przez niektóre dzienniki krakowskie wiadomości, że na Kaźmierzu, po masowej rewizyi odbyła się nowa rewizya, przyczem miano znaleźć przeszło 200 karabinów ukrytych w piwnicy gmachu kahału, dyrekcya policyi oświadcza, że żadnej nowej rewizyi w tej dzielnicy nie było i temsamem nie znaleziono żadnych karabinów.

**DALSZE WYROKI NA LICHWIARZY.** Z Komitetu dla zwalczania lichwy otrzymujemy następujący komunikat: Wyrokami sądu krajowego karnego w Krakowie zasądzeni zostali: Izaak Lehrfeld, kupiec w Gdowie, za cukier na 6 tygodni ścisłego aresztu, obostrzonego 1 twardem łożem i grzywną 10.000 K. Jetti Parberowa recte Rednerowa, kupcowa z Ciężkowic za mydło, na 3 tygodnie ścisłego aresztu z 1 twardem łożem i grzywnę 2.000 K, Józef Wyrobiec, rzeźnik z Krzeszowic za wędliny, na 3 tygodnie i twarde łoże, Chaim Lewkowicz, kupiec w Szczakowej, za materyały na ubranie, na 3 miesiące ścisłego aresztu i grzywnę 2.000 K, oraz na przepadek towaru.

Stanisław Drobner, kupiec w Krakowie, za sprzedaż ciężarków gimn. po nadmiernych cenach na 3 tygodnie aresztu i grzywnę 15.000 K, Estera Himmelblau, antykwaryuszka w Krakowie, ul. św. Jana, za sprzedaż atlasu po wygórowanej cenie, na 14 dni ścisłego aresztu i grzywnę 2.000 K, Markus Klausner za tytoń na 3 tygodnie aresztu i przepadek skonfiskowanego tytoniu, Jakób Bernstein za ziemniaki na 3 tygodnie aresztu i grzywnę 8.000 K, Feigla Vogelsinger za sprzedaż pomadek po wygórowanych cenach na 10 dni aresztu, Gerson Danglewicz za sprzedaż gęsi po wyg. cenach, na 14 dni aresztu i grzywnę 1.000 K. Jeremi Wiśniewski, aptekarz w Krakowie, za sprzedaż lekarstwa po wygórowanej cenie na 3 tygodnie aresztu i grzywnę 18.000 K, Andrzej Czuma, piekarz w Krakowie, za sprzedaż chleba po nadmiernych cenach na 14 dni aresztu i grzywnę 2.000 K.

Wyrokami sądu powiatowego w Bochni zasądzeni zostali: Kunegunda Samkowa, kupcowa w Bochni, za sprzedaż mydła po nadm. cenach na 1 miesiąc aresztu i grzywnę 4.000 K, Jakób Klein, kupiec w Bochni, za sprzedaż rusztu do pieca po wyg. cenie na 14 dni aresztu i grzywnę 2.000 K, Jan Wilk, gospodarz i córka tegoż Irena Wilk z Uścia solnego za sprzedaż ziemniaków po wyg. cenach, pierwszy na 2 miesiące aresztu i grzywnę 5.000 K, druga zaś na 14 dni ar., Anna Gutowa z Pogwizdowa za sprzedaż mleka po wyg. cenie na 4 tygodnie.

**NAPADY BANDYCKIE.** W Olkuszu napadło onegdaj na dom Dawida Gleitzmana 13 uzbrojonych bandytów, którzy po krotkiej walce z domownikami zdołali zrabować 32.000 K i zbiedz bez śladu. Policyi krakowskiej udało się wpaść na trop złoczyńców; są już jej znane nazwiska herszta bandy Wolfa Schweitzera, pochodzącego z Grojca i dwóch innych członków szajki: Władysława i Jana Wójcików.

Również we środę wieczorem napadli rabusie na jadących szosą między Podgórzem a Rząką trzech rzeźników z Piasków. Bandyci strzelali gęsto i poranili wszystkich w połkoszkach siedzących, zmusili ich do opuszczenia wozu, zrewidowali dokładnie i unieśli ze sobą, uciekając 40.000 K. Bandyci nie mieli jednak szczęścia, bo zostali niedługo potem przytrzymani przez policyę w Podgórzu.

**KONKURS** na wsparcia z fundacyi śp. Jerzego Gaffenki dla ubogich krakowskich, religii chrześcijańskiej bez różnicy obrządku. Odsetki, narosłe od kapitału fundacyjnego śp. Jerzego Gaffenki za rok 1918, rozda magistrat m. Krakowa w miesiącu maju br. tytułem jednorazowych wsparć w kwotach po 10, 15, 20 i 30 K. O wsparcie z fundacyi śp. Jerzego Gaffenki współubiegać się mogą osoby ubogie obojga płci, wyznające religię chrześcijańską bez różnicy obrządku, moralnego prowadzenia się, do gminy m. Krakowa przynależne i zamieszkałe stale w Krakowie, a przedewszystkiem rodziny ubogie, a zasługujące na wsparcie, tudzież poszczególne osoby, wstydzące się żebrać. Osoby, mające zamiar współubiegać się o powyższe wsparcie, powinny zgłosić się ustnie lub pisemnie w miejskiem Biurze ubogich do zapisu na wsparcie, najpóźniej do dnia 5 marca [illegible] ile pierwszy raz do zapisu w miejskiem Biurze ubogich się zgłaszają — przedłożyć także poświadczenie przynależności do gminy m. Krakowa.

## Z kraju.

**MISYA POLSKIEGO SZTABU GENERALNEGO DO LWOWA.** Jak donosi warszawski „Kuryer Poranny“, w dniach najbliższych udaje się do Lwowa specyalna misya sztabu generalnego polskiego w celu asystowaniu przy kontynuowaniu rokowań polsko-ukraińskich na tle niedawno zarządzonego rozejmu.

**KRZYŻ OBRONY LWOWA.** Ze Lwowa donoszą: Onegdaj w południe odbyła się w sztabie Brygady lwowskiej pełna powagi uroczystość. Brygadyerowi Czesławowi Mączyńskiemu wręczył korpus oficerski krzyż pamiątkowy, poczem najzasłużeńszy komendant ozdobił tym krzyżem swoich towarzyszy broni, oraz szereg osób cywilnych w dziele obrony Lwowa za szczytnie uznojonych. Po wzruszającem słowie komendanta przemawiali: Tadeusz Cieński, prezydent miasta dr Leonard Stahl i dr Marceli Chlamtacz. Z szczególną podzięką zwrócił się też brygadyer Mączyński do twórcy artyleryi, pułkownika Śniadowskiego i organizatora P. O. W. kapitana de Laveaux.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się zebranie oficerskie w hotelu Francuskim, na którem oprócz wyższych oficerów, uczestników walk listopadowych z brygadyerem Mączyńskim na czele i reprezentantów wszystkich pułków, przybyli ks. arcyb. Bilczewski, kilku członków Komisyi Rządzącej, prezydent miasta Neumann, rektor dr Jurasz itd. Legię kobiet reprezentowała p. M. Hinke, bohaterka z pod Sokolnik, gdzie odniosła ciężką ranę w pierś. Zebranie ożywione pięknymi toastami, przeciągnęło się do poznej nocy.

Krzyż obrony Lwowa otrzyma każdy z uczestników walk od 1 do 22 listopada. Jestto krzyż żelazny z herbem m. Lwowa w pośrodku i napisem. Lwów 1/XI-22/XI 1918. Odznaczeni krzyżem otrzymają również ozdobne dyplomy.

**RAUT NA INWALIDÓW W ZAKOPANEM.** Z Zakopanego piszą nam: W poniedziałek 3 marca odbędzie się w Zakopanem w salonach Czerw. Krzyża (b. Zakład Chramca) wielki raut z tańcami na rzecz inwalidów wojsk polskich i bezpłatną „Poradnię“ dla piersiowo-chorych w Zakopanem. Początek o godzinie 8 wieczorem. Przygrywać będzie znakomita orkiestra wojskowa 2 pp. strzelców podhalańskich. Wstęp od osoby 20 K. Komitet rautowy reprezentują pp. generałowa Hallerowa, hr Tarnowska, Szczeniowska, dr Daniolska, generał hr Szeptycki i pułk. Galica. Komitet zwraca uwagę, że osoby, które nie otrzymały zaproszenia a pragnęłyby wziąć udział w raucie, mogą zgłosić się po zaproszenia do dra Lassoty w Zakładzie Czerw. Krzyża do godziny 12 w południe w poniedziałek.

**WYRĘBYWANIE LASÓW.** Z Królestwa donoszą: W dniu 8 bm. z Chełma wysłano do Czułczyc wyprawę karną dla poskromienia włościan, którzy samowolnie rąbali las rządowy. W trakcie dokonywanej rewizyi znaleziono znaczną ilość broni oraz objektów wojskowych. Po ukończeniu rewizyi zmuszono kmieci do odwiezienia do lasu zrabowanego drzewa, jednocześnie aresztowano agitatorów, namawiających do gwałtów.

Dnia 14 bm. gromada złożona z 400 chłopów udała się do Koziego Boru, położonego w gminie Kurów i poczęła rąbać las. Na miejsce wypadku niebawem przybyła żandarmerya powiatowa milicya oraz sołtys. Gdy wezwania do zaniechania rabunku nie poskutkowały, przeciwnie, gdy chłopi poczęli nacierać na sołtysa i żandarmów — dano salwę w powietrze, gdy i to nie poskutkowało — w tłum. Jeden z chłopów został zabity.

**ŚLEDZIE TANIEJĄ.** Ze Szczucina, głównego centrum handlu śledziami donoszą, że na rok bieżący spodziewać się należy po raz pierwszy od wybuchu wojny niesłychanie obfitego połowu śledzi. Zapowiedziano już transport tysiąca wagonów śledzi dla Niemiec, Austryi i Polski na port. Wobec tego spodziewać się należy znacznego potanienia tego ważnego artykułu żywności, który powróci do swych praw jako pokarm niezamożnej ludności. Równocześnie olbrzymie transporty śledzi wyśle Norwegia i Szwecya.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
W sobotę, 1 marca: „Krąg interesów“ [illegible]



ZMARLI.
Natalia z Nyczów Eliaszowa Radzikowska, wdowa po artyście malarzu Walerym Eliaszu, zmarła w Krakowie w dniu 24 bm., przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbył się w dniu 26 bm. z kaplicy cmentarnej przy licznym udziale publiczności oraz przedstawicieli sfer malarskich. Śp. Natalia była matką znanego lekarza dra Stanisława Eliasza Radzikowskiego.

Ignacy Szpilewski-Neronowicz, radca Tow. Kr. Ziem., członek zarządu gł. Rady gł. opiek., [illegible] w Warszawie.

**ODDAWANIE ZŁOTA NA SKARB POLSKI.** W Urzędzie probierczym w Krakowie przy ul. Kanoniczej 17, oddali p. Dr T. Kon 10 K w srebrze, A. Łukasiewicz 10 gr. złota, A. Zubczewski 36 gr. sr., R. Hajnos 24 K, 3 monety sr., A. Weis 26 K w sr, 2 gr. zł., 153 gr. sr., M. Wilczek 14 K, 8 gr. sznurów zł., H. Srowicka 20 K w sr., A. Dąbrowska 12 K w srebrze, N. N. 13 K w sr., J. Magnowski 428 K w sr., M. Kalesna 35 K w sr., M. Lubecka 3 gr. w zł., J. Mandowa 85 K w sr., A. Janikowska 309 K w sr., A. Berska 7 gr. w zł. 11 gr. w sr. M. Szymakowska 5 K, w sr., 90 gr. w sr., P. Niziński 88 K w sr., 16 gr. sr., W. Osmelówna 3 gr. zł. 37 gr. sr. E. Ulrich 1000 K w sr. L. Liszkowicz 44 K w sr., S. Lewik 20 K w sr. 16 gr sr. 93 sznurów L. Josztowa K. 56 w sr., M Szywałówna K 57 w sr., H. Czernowa 2 gr. zł., 122 gr. sr., K. Lankosz K. 2 w sr. 28 gr. zł. 01 gr. sr., J. Obersta K 100 w sr., C. Łoboda 11 gr. zł., W. Eliasz K. 25 w sr., 3 gr. zł., 145 gr. sr. P. K. L. 10 rubli, K 3 w sr., 142 gr. sr. Piwarski Gieszczykiewicz K 250 w sr., R. Zdunowa K 1000 w sr., Dr Z. Padlewski K 60 w zł. K 262 w sr., E. Głowacka 386 gr. w sr. B. Misiewicz K 40 w zł., K 50 w sr. 3 gr. zł. 45 gr. sr., S. Surzycki K 232 w sr., J. Ślusarczyk K 175 w sr., J. Czaban K 5[illegible] w sr., Z. Szukiewicz 3 gr. w zł. 128 gr. w sr. W. Waya K 277 w sr., J. Ciechanowska K 87 w sr., W. Eliasz 2 gr. w zł., ks. J. Nowakowski K 107 w sr., J. Gach K 48 w sr., F. Redykowa 6 gr. w zł., 20-ta szkoła wydziałowa żeńska K 51 w sr. 22 gr. zł. 473 gr. sr., A. Bobrowska K 30 w zł., K. 21 w sr., 56 gr. sr., K. Lachowiczowa K 10 w zł. sznurów 74 gr. 27 gr. sr., A. Langier K 42 w sr., Kasa oszczędności m. Podgórza K 500 w zł., ks. R. Steinsdörfer K 101 w sr., K. Nowak 60 gr. w sr. Dr August Sokołowski order 12 gr. zł., J. Krupiński K 605 w sr., prof. Dr Talko-Hryncewicz 2 medale zł. 135 gr. 11 gr. sr.



## Głosy publiczne.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

## Wyjaśnienie.

W »Głosie Narodu« z 28 lutego b. r. pojawił się artykuł pod tytułem: »Jak urabiano opinię o polskiem rusofilstwie«, w którym przytoczono między innemi z aktów c. k. sądu przy komendzie wojskowej w Krakowie protokół sumaryczny moich zeznań, złożonych pod przysięgą w sprawie p. Jana Zamorskiego, z których to zeznań redakcya »Głosu Narodu« wysnuwa ujemne dla mojej czci wnioski.

Wobec tego ogłaszam następujące wyjaśnienie:

I. Stwierdzam, że protokół moich zeznań nie został przytoczony w całości. Jakkolwiek bowiem dziś, po przeszło czterech latach, nie pamiętam dokładnie szczegółowej ich treści, to jednak stanow-

zo pamiętam, że protokół ten kończył się wyraźnem oświadczeniem z mej strony, iż o działalności politycznej p. Jana Zamorskiego, z powodu której śledztwo było przeciw niemu prowadzone, nic nie mam do powiedzenia. Tak więc p. Jana Zamorskiego w zeznaniach moich nie obciążyłem ani jednem słowem.

II. Stanowisko prasy wszechpolskiej, tudzież manifest 24 Polaków przeciw Legionom z daty Lwów 10 listopada 1914, były mi znane z gazet warszawskich, to też zeznając pod przysięgą, nie mogłem powiedzieć, że to stanowisko i ten manifest są mi nieznane.

III. W archiwum Biura prasowego Dptu Wojskowego N. K. N., pozostającego pod mojem kierownictwem, znajdowały się, obok zbiorów dzienników, także bardzo liczne dokumenty piśmienne, wśród nich protokoły zeznań członków rozbitego Legionu Wschodniego, które z punktu widzenia ustaw wojennych wysoce obciążały cały szereg osób. Ponieważ sędzia śledczy zaraz na początku przesłuchania oświadczył mi, że zamierza zarekwirować do zbadania całe to archiwum, przeto starałem się nie dopuścić do tego właśnie ze względu na akta Legionu Wschodniego. Po mozolnych przekonywaniach sędziego z mej strony, że zawartość zbiorów nie stoi w żadnym związku ze śledztwem, powiodło mi się usunąć groźbę tej rekwizycyi obietnicą, że sam »odnośne numery pism wyszukam z naszego archiwum i sądowi pocztą nadeślę«. Obietnicę tę, której oczywiście nie wypełniłem, sędzia zaprotokołował.

Co do moich zeznań w sprawie stosunku pp. Sużryckiego i Strońskiego z politykami warszawskimi — to stwierdzam, że zeznania moje ograniczały się jedynie do odpowiedzi na bardzo liczne konkretne pytania, mianowicie, że »słuchy o takich stosunkach mnie dochodziły«. Dla ścisłości dodam, że o tych stosunkach daleko więcej dowiedziałem się z pytań samego sędziego śledczego.

Co do rzekomego nazwania przezemnie zgromadzenia w Pieniakach »rusofilskiem«, stwierdzam, że sędzia śledczy, redagując protokół, sam użył tego określenia, a dopiero na skutek mojego protestu dał »eigentlich der Allpolen und podolischen Konservativen«.

Każdy nieuprzedzony, przeczytawszy ogłoszony protokół moich zeznań, przyzna, że, jak na rezultat całodniowego śledztwa, tudzież w stosunku do mojej znajomości rzeczywistych ówczesnych stosunków, sędzia śledczy nie wydobył ze mnie niczego, coby dla celów śledztwa stanowiło pozytywną pomoc. 2590

W Krakowie, dnia 28 lutego 1919.

Dr Stanisław Kot.



# Dwie ustawy sejmowe.

## WNIOSKI I INTERPELACYE.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 5 popołudniu. Po udzieleniu urlopów kilku posłom odczytano interpelacye p. Rączkowskiego, Daszyńskiego i tow. w sprawie wydania przez krakowskie dowództwo generalne zakazu rozmów telefonicznych między Krakowem i Warszawą, p. Niedziałkowskiego w sprawie tworzenia się przy wojsku polskiem rosyjskich oddziałów partyzanckich i kilka innych interpelacyi.

Następnie odczytano wnioski p. Kotuli w sprawie budowy linii kolejowej z Przemyśla przez Dubiecko do Krosna, posła ks. Dziennickiego w sprawie reform agrarnych, zmierzających do poprawy bytu małorolnych i bezrolnych, ks. Starkiewicza w sprawie przyznania prawa pierwszeństwa przy otrzymaniu ziemi dóbr majorackich, państwowych i poduchownych dla służby dworskiej, inwalidów wojskowych, pracowników rolnych, którzy dziś nie mają pracy i roli i dla kilkomorgowych rolników najbliższych sąsiadów, posła Kucharczyka w sprawie przekazania niektórych budynków mieszkalnych w majątkach majorackich, państwowych, poduchownych i donacyjnych na cele oświatowe, posła Łaskudy w sprawie kolei z Bochni do Tymbarka.

Wnioski przydzielono komisyom.

### ORTODOKSI ŻYDOWSCY PRZECIW PRYŁUCKIEMU.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Halpern oświadczył, że ortodoksyjna ludność żydowska nie solidaryzuje się z wczorajszymi wywodami p. Pryłuckiego (huczne brawa) i z jego pożałowania godnem wystąpieniem w tej Izbie.

### ODBUDOWA KRAJU.

Izba przystąpiła do porządku dziennego: 2 odczytania projektu ustawy w sprawie wydawania drzewa budulcowego do odbudowy zniszczonych gospodarstw.

Referent większości komisyi poseł Starkiewicz motywował konieczność uchwalenia ustawy i oświadczył, że w komisyi starły się dwa poglądy. Jeden żądał odbudowy zniszczonych domów przez państwo, drugi zaś stanął na stanowisku, że ciężar odbudowy musi być włożony na barki samopomocy społecznej, a państwo miałoby przyjąć na siebie obowiązek udzielania pomocy w poradzie technicznej a nie finansowej. Wyrazicielem drugiego poglądu był przedstawiciel rządu. Na posiedzeniu komisyi przyjęto do art. I ustawy poprawkę wiceministra skarbu, następującego brzmienia: „aby (obok drzewa wydawanego na odbudowę wsi, miast i miasteczek na rachunek skarbu państwa) wydawane też było drzewo na warunkach szczególnie ulgowych". Poprawka ta łączy samopomoc ludności z pomocą rządu.

P. Bryl domaga się skreślenia słów: „na warunkach szczególnie ulgowych", motywując swą poprawkę tem, że dotąd odbudowano zaledwie 80 procent zniszczonych budynków, reszta zaś o własnych środkach odbudować się nie może, państwo zatem winno tu przyjść z pomocą tak, jak to się dzieje we Francyi i Belgii.

Minister rolnictwa Janicki staje na stanowisku większości komisyi. Ministerstwo nie miało dotąd upoważnienia do wydawania drzewa. Mowca przedstawia stan lasów państwowych i prywatnych w Królestwie Polskiem. Do odbudowy w Królestwie Polskiem potrzeba będzie około 10 milionów m³ drzewa budulcowego, a w tym celu trzeba będzie wyciąć przynajmniej 16 milionów m³ drzewa. Z lasów państwowych nie można tej ilości uzyskać, brakującą ilość należy uzyskać z Niemiec, które wywiozły z kraju 40 milionów m³ drzewa.

Pos. Diamand oświadcza, że w sprawie tej winien wyjaśnić minister skarbu, jak daleko może iść nasza hojność. Gdyby uchwalono ustawę w myśl poprawki p. Bryla, to na tej samej zasadzie musiałyby być wszystkie szkody wojenne wyrównane.

Poseł Stolarski (P. S. L.) proponuje odesłanie ustawy napowrót do komisyi, gdyż ustawa jest niejasną. Klub mowcy zresztą gotów jest głosować za poprawką mniejszości.

Poseł Kiernik (P. S. L.) piastowcy) zwalcza projekt większości.

Poseł Witos sprzeciwia się odesłaniu projektu do komisyi i polemizuje z Diamandem. Mowca proponuje dodatek do ustawy: »ustawa niniejsza przestaje obowiązywać, skoro wydaną będzie ogólna ustawa o odbudowie kraju«.

Poseł Krężel (P. S. L.) piastowcy, przemawia za wnioskiem mniejszości.

Minister skarbu, Englich, wyjaśnia, że szkody wynoszą kilka miliardów marek, skarb państwa zatem chwilowo nie jest w możności olbrzymich sum wydawać bez uszczerbku innych celów. Minister uznaje, że państwo powinno pospieszyć z pomocą dla zniszczonych wsi i miasteczek, które już do odbudowy przystąpiły. Na drzewo budulcowe minister gotów jest wyasygnować natychmiast 20 milionów marek.

Poseł Chaniewski jest za odesłaniem projektu do komisyi.

Marszałek poddaje wniosek o odesłanie projektu do komisyi pod głosowanie. Za wnioskiem głosowali tylko socyaliści i P. S. L. Wniosek upadł.

Otwarto na nowo dyskusyę. Przemawiali pp. Dębski, Gałka, Krzywkowski, Grabski, który zgłosił poprawkę do artykułu I. ust. a) zamiast słów: albo na warunkach szczególnie ulgowych, wstawiono słowa: do wysokości stwierdzonej szkody wojennej.

Referent większości, Starkiewicz, zgadza się na powyższą poprawkę, oraz na wniosek dodatkowy p. Witosa: »ustawa niniejsza przestaje obowiązywać, skoro wydaną będzie ogólna ustawa o odbudowie kraju«.

W głosowaniu uchwalono projekt z poprawką p. Bryla przy wstrzymaniu się od głosowania socyalistów. Uchwalono również poprawkę p. Grabskiego. Potem uchwalono artykuły I., II., III., oraz wniosek dodatkowy Witosa, wreszcie artykuł V. **Przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu »en bloc«.**

### TEKST USTAWY.

Ustawa ta brzmi:

Art. I. Celem udzielenia ludności zaopatrzenia w drzewo budulcowe i opałowe upoważnia się rząd do wydania drzewa a) dla odbudowy zniszczonych przez działanie wojenne domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych drobnych rolników, oraz drobnych posiadaczy miejskich na rachunek skarbu państwa do wysokości stwierdzonej szkody wojennej; b) dla innych celów po cenach ustanowionych przez rząd.

Art. II. Dla uzyskania potrzebnych zapasów drzewa rząd ma prawo przeznaczyć drzewo z lasów państwowych, jak również dokonywać zajęcia drzewa w lasach prywatnych na pniu, oraz drzewa ciętego i tartego po cenach ustanowionych przez rząd. W razie zaniechania ruchu zakładów przeróbek drzewa przez ich właścicieli, rząd może objąć je w zarząd państwa.

Art. III. Wydatki skarbu państwa poniesione z tytułu wydawania drzewa winny być regestrowane w celu potrącenia ich poszkodowanemu z ewentualnie przypadającego mu odszkodowania wojennego.

Art. IV. Ustawa niniejsza przestaje obowiązywać skoro wydaną będzie ogólna ustawa o odbudowie kraju.

Art. V. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się ministerstwu robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i dóbr państwowych, oraz ministerstwa skarbu.

Uchwalono następnie załączone do ustawy rezolucye komisyi wraz z dodatkiem p. Krzywkowskiego, a mianowicie:

1) W sprawie zwrotu od Niemców wywiezionego drzewa, surowców, maszyn i narzędzi; 2) W sprawie przymusowego wykupna materyałów tartych na cele odbudowy po cenach przez rząd ustanowionych; 3) W sprawie użytkowania przy odbudowie gospodarstw istniejących kolejek do przewozu materyałów i ewentualnego rekwirowania podwód; 4) w sprawie urządzenia składów materyałów budowlanych (drzewo, wapno, cement etc.)

### RZĄD WŁOSKI UZNAJE PAŃSTWO POLSKIE.

Marszałek odczytał pismo od przedstawiciela włoskiej misyi ententy do prezydenta ministrów brzmienia następującego:

Warszawa, 27 lutego 1919. Panie Prezydencie! Stosownie do tylko co otrzymanej instrukcyi telegraficznej mam zaszczyt z prawdziwą przyjemnością uwiadomić Waszą Ekscelencyę, **że rząd królewski uznaje oficyalnie rząd polski.** Rząd mój był głęboko uradowany, że Polska odzyskała stanowisko swoje wśród narodów wolnych i niepodległych i wyraża ojczyźnie pańskiej jak najgorętsze życzenie osiągnięcia przez nią dobrobytu i rozwoju. Rząd mój życzy z całego serca, aby węzły sympatyi i przyjaźni, łączące od szeregu stuleci obydwa narody we wszystkich fazach życia historycznego, trwały na niewzruszonych podstawach dla wspólnych stosunków między dwoma krajami i tak już zbratanymi dzięki niezwykłej wprost wspólności naszej sławy, naszego męczeństwa i zmartwychpowstania. Proszę przyjąć Panie Prezydencie zapewnienie najszczerszego szacunku i poważania. Montagna.

Pismo to przyjęła Izba hucznemi brawami i oklaskami.

Marszałek wznosi okrzyk: Niech żyją Włochy! który Izba trzykrotnie z entuzyazmem powtarza.

Izba uchwala następnie wniosek p. Korfantego wysłania depesz powitalnych do parlamentów włoskiego, angielskiego i francuskiego.

### USTAWA O JEDNOSTCE MONETARNEJ.

Wkońcu przystąpiono do drugiego czytania ustawy o jednostce monetarnej.

Po przemowie referentat p. Rząda i wyjaśnieniach ministra skarbu Englicha uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, następnie en bloc.

Ustawa ta brzmi:

1) Jednostka monetarną polska ma nazwę »złoty«, którego setna część nazywa się »grosz«.

2) Dekret z dnia 5 lutego 1919 w sprawie jednostki waluty polskiej uchyla się.

3) Wykonanie ustawy powierza Sejm ministrowi skarbu.

4) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Izba uchwaliła następnie nagłość wniosku p. Putka w sprawie natychmiastowego dostarczenia żywności dla głodującej ludności powiatów wadowickiego i żywieckiego.

Posiedzenie następne Sejmu odbędzie się w środę o godz. 4 po południu.

# Zajęcie Drohiczyna przez wojska polskie.

Warszawa, 1 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28 lutego:

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Na całym froncie obustronna działalność wywiadowcza. Grupa gen. Listowskiego: Nasze oddziały pod przewodnictwem majora Łuczyńskiego zajęły Drohiczyn. Oskrzydlony od północy nieprzyjaciel po walce opuścił miasto i wycofał się do Jadowa.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego-Rydza: Potyczki patroli wywiadowczych na północ od Poryczki i koło Twerdyj.

Galicya wschodnia: Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

# Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 1 marca (PAT). Komunikat głównego dowództwa wojsk polskich z dnia 28 lutego.

Grupa północna: Na większej części frontu zupełny spokój, jedynie pod Tarkowem i Jeżewem na Kujawach nieprzyjaciel przez całą noc ostrzeliwał nasze posterunki a pod Nakłem ostrzeliwał minami Paterk.

Grupa zachodnia: Z wyjątkiem drobnych utarczek z patrolami niemieckiemi pod Kolnem i Bobrowem, na całym froncie spokój. **Na odcinku Kopanickim zawarto rozejm.** Pod Lesznem rzadka strzelanina kulomiotów niemieckich.

Grupa południowa: Pod Rawiczem, Jutrosinem, Odalanowem i Krotoszynem nieprzyjaciel w dalszym ciągu ogniem kulomiotów niepokoił nasze posterunki. Pod Teklinowem i Ligotą odparto patrole niemieckie, które wbrew miejscowemu rozejmowi nacierały na nasze posterunki.

# Przesilenie w warszawskiem ministeryum wojny.

W sprawie przesilenia w warszawskiem ministeryum wojny, związanem z dymisyą pułk. Wroczyńskiego, donosi »Kuryer Poranny« pod datą wczorajszą:

Wczoraj w południe prezydent ministrów Paderewski udał się do Belwederu, gdzie przedstawiał Naczelnikowi państwa sprawę obsadzenia teki ministra wojny w związku z życzeniami Sejmu.

Podobno wynikiem konferencyi jest upatrzenie na kandydata do teki ministra wojny gen. Leśniewskiego, komendanta Lwowa, zaś na wiceministra gen. Sosnkowskiego.

Decyzya ostateczna, tj. mianowanie nastąpić ma dzisiaj. (Z innych doniesień wypływa, że nominacya ta już nastąpiła. Przyp. red).

Koła dobrze poinformowane zapewniają, iż Naczelnik państwa, uznając całkowicie suwerenność Sejmu ustawodawczego, czego dał dowód, udając się wczoraj na posiedzenie sejmowej Komisyi konstytucyjnej, zachowuje jednak ze względu na stan wojny, jako Naczelnik państwa, ogólne kierownictwo wojskowe. Atrybut ten Naczelnika państwa ustaje zresztą z chwilą nastania czasów normalnych.

# Przeciw kłamstwom niemieckim.

Poznań, 1 marca (PAT). Naczelna Rada Ludowa wysłała następujący telegram iskrowy, zwracający się przeciw oszczerstwom, jakie Niemcy w ostatnich czasach rozsiewali na naszych żołnierzy. Niesłychanym kłamstwom niemieckim o żołnierzach polskich, rozpowszechniane 27 bm., zadają kłam w sposób niezbity świadectwa sióstr niemieckich Czerwonego Krzyża. Pozostały one przy rannych w Zielonej, w dniu 7 bm. są zdrowe i wyjechały do Niemiec. Znany oddawna sposób kłamliwych doniesień niemieckich nie wymaga dalszych komentarzy.

# Sprawa granicy niemiecko-polskiej.

Paryż, 1 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Konferencya zajmuje się od poniedziałku wielkiemi zagadnieniami, które pozostają do rozstrzygnięcia, mianowicie sprawą granicy niemieckiej, sprawą terytoryów, położonych na wschód od niej i sprawą odszkodowania. Obrady mają się skończyć do 8 marca.

# Sprawa Śląska na Kongresie.

Paryż, 1 marca (PAT). Komisya czesko-polska ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Juliusza Cambona a jego zastępcą Salesgorazzi(?). Komisya skończyła badanie sprawy czesko-niemieckiej i rozpoczęła badanie sprawy śląskiej.

# Delegaci litewscy w Paryżu.

Berno, 1 marca (PAT). Litewskie biuro informacyjne w Lozannie donosi, że delegaci litewscy na konferencyę pokojową Cabry i ks. kanonik Olszewski przedłożyli w Paryżu komisyi do spraw rozejmowych, na której czele ma stanąć ambasador Noulens, następujące życzenie:

1) Litwa żąda zupełnej samodzielności.

2) Litwa żąda od ententy uznania swej samodzielności.

3) Litwa pragnie żyć w jak najlepszych stosunkach ze wszystkimi swoimi sąsiadami.

# Pod grozą niebezpieczeństwa niemieckiego.

Hamburg, 1 marca (PAT). Według ostatnich wiadomości narazie wstrzymano demobilizacyę wojska angielskiego. Podobno w kołach decydujących ententy z powodu ostatnich rozruchów w Niemczech istnieje zamiar obsadzenia Berlina a nawet wogóle całych Niemiec.

# Wzburzenie opinii angielskiej.

Lozanna, 1 marca (PAT). Omawiając wiadomość, że Niemcy mieli rozpocząć ofenzywę przeciwpolską, pisze »Daily Graphic«: Ententa ponosi wielką odpowiedzialność wobec Polski i powinna postąpić stosownie do tego. Sojusznicy posiadają broń niezawodną, mają siłę. Doskonałe ich położenie pozwala im ewentualnie na szybką i skuteczną inwazyę do Niemiec. W tej sprawie pisze »Daily Chronicle«: Wszczęcie ofenzywy przeciw Polakom, to rzucenie w twarz rękawicy najwyższej Radzie wojennej sojuszników. Jeżeli Rada najwyższa uchyli czoło przed tym faktem i nie da marszałkowi Fochowi pełnomocnictwa do zawarcia rychłej i skutecznej ugody, to jej władza w Europie środkowej i wschodniej będzie narażona na szwank przez powstanie nowej hegemonii Niemiec. A wszakże walczyliśmy o to, aby położyć kres tej hegemonii. W takich warunkach żaden związek narodów nie stanie się prawdziwą Ligą i nie zażegna ewentualności dalszych wojen. Zdaje się, że powinniśmy zmusić Niemcy do spełnienia nowych warunków rozejmowych, lub również domagać się kosztem Niemiec nowych dodatkowych rękojmi.

# Clemenceau wyzdrowiał.

Paryż, 1 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

**Clemenceau rozpoczął napowrót swoje urzędowanie.** Pierwszy raz od zamachu, którego padł ofiarą, udał się we czwartek po południu **do ministeryum spraw zagranicznych**, a to na krótko przed otwarciem posiedzenia Rady dziesięciu. Clemenceau rozmawiał z ministrami wielkich potęg, którzy mu gorąco gratulowali i donosili o swej radości, że go widzą w możności kierowania napowrót ich pracami. **Clemenceau rzeczywiście zamierza przewodniczyć już od poniedziałku na konferencyi.** Nie brał on udziału w obradach, ale przez pół godziny badał wraz z p. Tardieu propozycye, które tenże miał przedłożyć w kwestyi granicy francusko-niemieckiej. Clemenceau udał się się następnie do pałacu Elizejskiego z wizytą do prezydenta Poincarego. Spotkanie było jak najserdeczniejsze. Wreszcie prezydent ministrów kazał się zawieść do ministeryum wojny, gdzie długo konferował. Widział się też z marszałkiem Fochem.

Po naradzie lekarskiej, która się odbyła tegoż wieczoru, dr Tuffier oświadczył dziennikarzom: Nasze zadanie jest obecnie ukończone. **Wszystko idzie tak ku dobremu, że niema już nawet potrzeby opatrunku na ranie.**

Paryż, 1 marca (PAT). Clemenceau zamierza objąć w poniedziałek przewodnictwo w komisyi konferencyi pokojowej. Na dzisiejszem posiedzeniu przedstawiciele 5 mocarstw składali p. Clemenceau serdeczne życzenia z powodu cudownego uratowania. P. Clemenceau jest ożywiony i sprężysty jak zazwyczaj. W dzisiejszych naradach nie brał udziału.

Paryż, 1 marca (PAT). **Stan zdrowia premiera Clemenceau jest tak pomyślny, że za zezwoleniem lekarzy wczoraj wstał i odbył krótką przejażdżkę samochodem do Wersalu, gdzie przechadzał się po parku.** Wróciwszy do domu po południu, nie czując się wcale znużony, przechadzał się jeszcze przez czas dość długi.

### GRATULACYE DLA PREMIERA.

Paryż, 1 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Prezydent wychodźców greckich we Francyi przesłał p. Clemenceau telegram z gorącymi wyrazami oddania i współczucia z powodu zamachu.

# Strach przed Spartakowcami w Berlinie

Berlin, 1 marca (PAT). Od chwili wydalenia się z wojsk frontowych komuniści na nowo rozpoczęli swoją działalność. Rząd prowizoryczny codziennie otrzymuje listy z pogróżkami, domagające się wypuszczenia uwięzionych komunistów. Rząd zawiesił wydawnictwo dziennika Spartakowców.

# Spartakowcy w Nadrenii.

Düsseldorf, 1 marca (PAT). Ponieważ Rada robotnicza, składająca się ze Spartakowców, występuje przeciw dalszemu trwaniu strajku powszechnego, radykali rozwiązali ją i utworzyli nową radę, która ma wszelką władzę przeprowadzenia strajku powszechnego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca.
RUDOLF OSMAN.

# Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

## Ogrodnik

zdolny fachowiec, żonaty, w sile wieku, poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia: Ciepała, Branice, p. Pleszów. 2275 1 2

## Dzierżawy

folwarku 20—150 mg, z budynkami, z inwentarzem lub bez, blisko Krakowa, innego miasta lub stacyi kolejowej, poszukuje intensywny gospodarz. Za pośrednictwo wynagrodzę lub dam prowianty. Zgłoszenia listowne pod Intenzywny, p. Iwkowa (koło Brzeska), za okazaniem kwitu inseratowego. 2269 1 3

## Opłatki

apteczne, wysyła piekarnia opłatków, Wadowice 2271 1 2

## Folwark Grudna

(300 morgów) poszukuje zaras zarządcy, chętnie kawalera. Referencye do zarządu w Grudny, poczta Brzostek. 2272 1 3

## Wydzierżawię

dom z ogrodem. Może być ogród większy. Mieczysław Ciepała, dwór Branice, p. Pleszów. 2273 1 2

## Wydzierżawię sklep

lub wyszynk wraz z budynkiem. Stefan Ciepalski, dwór Branice, p. Pleszów 2274 1 2

## Kamienica

H-p., z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Kawiory Nr 8. 2278 1 4

## Kasa

2-go typu Wiesego, pierwszorzędny wyrób, do sprzedania. Ustne informacye: Nowy Sącz, ul. Jagiellońska l. 45, I piętro. 2280 1 2

## Dom z ogrodem

II-piętrowy, przy ul. Kalwaryjskiej l. 56 w Podgórzu, do sprzedania zaraz. Wiadomość tamże na miejscu. 2281 1 3

## Dubeltówku

kalibru 12, do sprzedania. Listowne zgłoszenia pod Dubeltówka przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2282

## Fotografie

na legitymacye i do paszportów wykonuje w przeciągu 24 godzin Zakład fot. „Marya", Kraków, ul. Szewska l. 20. 2283 1 3

## Do sprzedania

pies rasy dobermann, półtora roku. Zgłoszenia: dla „Kapitana" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 2287 1 2

## Poszukuję pokoju

umeblowanego, możliwie w pobliżu głównego wojsk. magaz. żywność., przy ul. Bosackiej. Zgłoszenia dla „Kapitana" przyjmuje Biuro J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 2288 1 2

## Zarzutka wiosenna

na słusznego mężczyznę, granatowa, czysto wełniana, suknia jedwabna, bluzki, kapelusze damskie: tiulowy i słomiany, do sprzedania lub zamiany na prowianty. Ul. Siemiradskiego l. 15, parter. 2289 1 2

Kowal, lat 26, katolik, żonaty, bezdzietny, znający się na wszelkich maszynach i dworskich ślusarniach, wogóle na wszystkiem, poszukuje posady od 1 kwietnia na prowincyi, we dworze, niedaleko Krakowa. Zgłoszenia list. pod Kowal przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2292 1 3

## Dam 400 K

za wyszukanie mi mieszkania z 2 pokoi i kuchni zaraz, ewentualnie od 1 kwietnia lub 1 maja. Zgłoszenia pod „3 osoby" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2293 1 1

## Kupię sklep

kolonialno-delikatesowy z urządzeniem, przy ruchliwej ulicy, ewentualnie wynajmę lokal na takowy. Zgłoszenia pod 53.000 T. R. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2299 1 4

## Do sprzedania

kasa wertheimowska i mundur oficerski. Wiadomość: ul. Sobieskiego l. 7, I p., na prawo, między 4—5 g. 2301 1 2

### Wdowa inteligentna

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady na plebanii lub we dworze. Zgłoszenia pod Wdowa przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2303 1 3

## Poszukuję

pokoju umeblowanego. Zgłoszenia pod „Uczeń" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2307

## Zarząd Jaworznickiej Kasy Brackiej w Jaworznie

przyjmie zaraz lekarza górniczego. Zgłoszenia możliwie osobiste z podaniem warunków na ręce Zarządu. 1634 7 0

### Panna

z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, ze stenografią polsko-niemiecką i ukończoną szkołą handlową poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod R. S. 2304 1 1

## Do sprzedania

większa ilość ryb w galarecie, w puszkach, po przystępnej cenie. Rosenbaum, Kraków, ul. Krakowska l. 26. 2315 1 3

## Nadleśnictwo w Miechowie

ma do sprzedania 1600 kg żywicy sosnowej. Reflektanci zechcą nadesłać oferty do dnia 15 marca b. r. Ceny loco Miechów.

Oferty nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 2294

## Zarząd dóbr Dobra

obok Limanowej

poszukuje dobrej **kucharki.** 2297

## Drogerya H. Sikorskiej

Kraków, Szewska 22

poszukuje **pomocnicy z egzaminem** lub z zaczętą praktyką drogustyczną albo aptekarską. Zgłoszenia listowne i osobiste. 2309 1 4

## Wagon

**czwarów kopalnianych,** długości od 1—3 m, zaraz do sprzedania. Wojak, Zakopane. 2311

## Automobil

marki „Puch", 16 HP., 2 siedzenia, na kołach drewnianych, w dobrym stanie do jazdy, za 9 tysięcy K zaraz do sprzedania. Wojak, Zakopane. 2312

## Specyalistka manicure

ondułuje, czesze najmodniejsze fryzury.

Specyalny środek własnego wyrobu do wybielania rąk. Ul. Sławkowska l. 21, II piętro. 1339 12 12

## Dla Kas chorych

księga kasowa i 1-sza konto wa do nabycia w Stowarzyszeniu kupców i młodz. handl., ul. Smoleńsk l. 19. 1750 3 5

## Ogrodnik

kawaler, lat 32, z praktyką w Niemczech, Galicyi i Rosyi, poszukuje posady od 1 lub 15 marca b. r. Na żądanie odpisy świadectw, ewentualnie przedstawienie się osobiste za zwrotem kosztów podróży. I. Kordek, Kraków, ul. Chodkiewicza l. 88. 1817 3 3

## Adwokat

ze wschodniej Galicyi obejmie zarząd kancelaryi adw. lub przystąpi do spółki. Zgłoszenia pod Katolik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1824 3 3

### Geometra

pierwszorzędna siła techniczna, poszukuje zajęcia popołudniowego. Przyjmie również do domu prace z obliczeń i wyrównań oraz rysunki i kopie. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Sumienny". 1849 5 5

### Urzędnik prywatny

lat 31, Polak, kawaler, z dobrą praktyką w zakresie prac biurowych oraz kilkuletnią praktyką likwidatury, biegły rachmistrz, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszący na maszynach wszystkich systemów, poszukuje posady na prowincyi lub w mieście. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod S. B. 77. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1861 5 7

### Mickiewicz

Kallenbacha, nowe wyd. bog. ilustr. K 53, opr. K 60, dzieła Chędowskiego i inne poleca Księgarnia Polska, Kraków, ul. Sławkowska 3. 1865 3 5

## 2 umeblowane pokoje

od 15 marca. Obiady domowe. Ul. Kremerowska 14, I p. 2086 3 3

## Mieszkania

z komfortem, w śródmieściu lub w pobliżu plant, z czterech lub pięciu pokoi z kuchnią, na pierwszem lub drugiem piętrze poszukuję od 1 lipca b. r. Pośrednictwo wynagrodzę sowicie. Jan Liban, Podgórze. 1912 2 2

## Zakład przemysłowy

o obszarze około 1800 □ m, z tego około 1000 kw. m zabudowania; maszynka parowa 6 HP. Położenie 2 godziny od Krakowa, półtora kilometra od stacyi, 20 metrów od osi kolejowej. Plany na tor przemysłowy wygotowane. Zakład nadaje się na fabrykę stolarską, ślusarską, na młyn, tartak, fabrykę konserw owocowych, jarzynowych i t. p. Korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia list. pod R. L. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1611 3 5

Dostawca klinik Uniw. Jagiell. i szpitali krajowych itd.

# Stanisław Baran

## MAGAZYN INSTRUMENTOW LEKARSKO-NAUKOWYCH

KRAKÓW 1184 5 10 RYNEK GŁ. 7—8

Pracownia: „AESKULAPIA", Floryańska 43

poleca najtaniej: wszelkie narzędzia chirurgiczne, stoły operac. szafki na instrumenta, umywalki i t. p. Mikroskopy, lampy kwarcowe, aparaty elektromedyczne, wagi osobowe itd.

**Paski rupturowe w wielkim wyborze!!**

## Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1918 r. (79. kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:

### czterdzieści dwie koron,

którą wypłacać będą, od 4. lutego b. r. począwszy, zakłady główne w **Wiedniu, Pradze** i **Budapeszcie,** jakoteż **wszystkie filie** Banku austryacko-węgierskiego.

**Wiedeń,** dnia 3. lutego 1919.

**BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.**

*Gruber*
wicegubernator.

*Thorsch*
generalny radca.

*Rapp*
generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony.) 2320

## Zwyczajne 42 Walne Zgromadzenie

członków

## Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się **w niedzielę dnia 16 marca 1919 o godzinie 3-ciej po południu w gmachu Tow. w Oświęcimiu.**

### Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 10-go marca 1918.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918.
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1918.
4) Rozdział zysku.
5) Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi.
6) Wybór 9 członków Rady Nadzorczej.

Do udziału w obradach na Walnem Zgromadzeniu zostaną dopuszczeni po myśli § 27 statutu tylko ci członkowie, którzy przynajmniej na 3 miesiące przed końcem roku 1918 należeli do Stowarzyszenia i wykażą się własną książeczką udziałową, jako legitymacyą.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1918 po myśli § 49 statutu wyłożone jest do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa.

### Rachunek bilansu za rok 1918

czyli czterdziesty pierwszy rok istnienia Towarzystwa:

| Stan czynny | K | h | Stan bierny | K | h |
|---|---|---|---|---|---|
| Gotówka | 68.543 | 15 | Udziały | 386.097 | 99 |
| Bank krajowy | 1,144.910 | 52 | Fundusz rezerwowy | 282.395 | 40 |
| Lokacye | 2,013.989 | 33 | „ emerytalny | 137.045 | 41 |
| Efekta kaucyjne | 6.000 | — | Wkładki oszczędności | 5.044.811 | 17 |
| Nieruchomości | 78.151 | 96 | Depozyta obce | 6.406 | 59 |
| Pożyczki hipoteczne | 2,281.877 | 74 | Kaucye | 6.000 | — |
| „ komunalne | 167.689 | 36 | Procenta naprzód na rok 1919 pobrane | 36.596 | — |
| „ wekslowe hip. zabezpieczone | 14.2096 | 40 | Saldo: zysk z obrotów za r. 1918 | 24.144 | 95 |
| Pożyczki wekslowe z poręką osobistą | 18.832 | 52 | | | |
| Zaliczki procesowe i inne | 295 | 72 | | | |
| Ruchomości i druki | 1.110 | 81 | | | |
| Razem | 5,923.497 | 51 | Razem | 5,923.497 | 51 |

Ogólny ruch kasowy w r. 1918 wynosił 13,621.895 K 18 h.

Oświęcim, dnia 18 lutego 1919. 2322

**Rada Nadzorcza**
**Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu**
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Sekretarz: *Jan Stankiewicz m. p.*

Prezes: *Dr Słosarczyk m. p.*

Zgłoszenia i wpłaty na

# subskrybcyę udziałów

zawiązać się mającej z kapitałem zakładowym

## K 2,200.000

Spółki z ogr. odpow. pod firmą:

# Muranyi

**Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie**

przyjmują do dnia 15 marca b. r.:

**Bank krajowy, filia w Krakowie**

oraz

**Spółka fakturowa w Krakowie, ul. Podwale l. 7.**

Pod powyższą firmą zakłada komitet założycieli Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, opartą na ustawie z r. 1906 — o kapitale zakładowym K 2,200.000.

Najniższy udział spólnika wynosić może K 1.000

Spółka zakupi na podstawie umowy, zawartej między p. Romanem Muranyim a komitetem założycieli istniejącą od r. 1896 i dobrze prosperującą parową fabrykę wyrobów stolarskich i parkietów p. Muranyiego w Krakowie, położoną w pobliżu dworca kolei Grzegórzki, t. j. grunta, budynki, maszyny, narzędzia, urządzenia elektryczne, kolejki fabryczne i t. d., oraz zapasy materyałów, a poczyniwszy znaczne inwestycye, jak nabycie i ustawienie drugiego gatra — posiadać będzie, po zapłaceniu ceny kupna przedsiębiorstwa, kapitału obrotowego **około K 900.000.**

Postawione zatem na zdrowych podstawach finansowych — urządzone postępowo — przedsiębiorstwo te fabryczne, będzie mogło zatrudniać około 300 robotników.

Produkcya roczna wynosić może około K 3,000.000, a rentowność już przy fakturze rocznej K 2,000.000 będzie tak znaczną, że zezwoli po przeprowadzeniu odpisów amortyzacyjnych i dotowania statutowych rezerw, na wypłatę spólnikom **8—10 % dywidendy** od udziałów.

Kierownictwo fabryki spoczywać będzie w rękach p. Romana Muranyiego i 2 fachowo wykształconych zawiadowców.

Subskrybcyę udziałów uskuteczniać można również drogą wpłat asygnatami polskiej pożyczki państwowej. 1898 3 6

## Księgarnia i skład nut G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca ostatnie wydawnictwa

### Kasy przezorności i pomocy warsz. pomocników księgarskich:

| | Koron |
|---|---|
| *Daniłowski G.* **Z jednego źródła** | 11·20 |
| *Jezierski E.* **Jan Henryk Dąbrowski** K 4·20, w opr. | 6·40 |
| *Młynarski F.* **Siła nabywcza pieniądza** | 1·60 |
| — **Zasady filozofii społecznej** | 9·60 |
| *Młyński S.* **Prymadonna** (nowele) | 9·60 |
| *Olkiewicz A.* **Opaczne historye** | 10·20 |
| *Rappaport E.* **Carat i rewolucya** | 12·80 |

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku droż. 1789 2 2

## Felwark około 300 morgów

w powiecie chrzanowskim, 2 kilometry od Trzebini, zaraz z inwentarzem do wydzierżawienia. Wiadomości udzieli adw. dr Smoleń w Chrzanowie. 2239 1 3

!!! ZACZNIJCIE POPIERAĆ SWOICH !!!

# NAJLEPSZE I NAJPEWNIEJSZE NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE POLECA:

**Skład nasion „ZAGON"**

SP. Z OGR. POR. 2153 1 10

KRAKÓW, UL. BASZTOWA L. 17.

## !!!Nowo otwarty!!!

pierwszorzędny zakład krawiecki cywilny i wojskowy

## GAGATEK & LIPNER

**przy ul. św. Marka 20 (Floryańska 35)**

poleca swój bogato zaopatrzony magazyn w materyały wełniane. Ceny przystępne, wykonanie staranne przez byłego majstra i kierownika technicznego firmy Back & Fehl. 2277 1 4

## Najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

### drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar [illegible]rowy. Cennika w tym roku nie wydałem ceny podaję na życzenie listownie. 2160 2 6

## E. Freege, Kraków.

# Maszyny rolnicze.

Kompletne garnitury młocarni parowych, kosiarki, siewniki, sieczkarnie, kultywatory, pługi, brony i t. p. w większych ilościach, także oddzielnie do sprzedania.

Wszystkie maszyny znajdują się na składzie w Krakowie. Bliższych wyjaśnień udziela firma **Kaden i Sp.** Kraków, Potockiego 4. 2355 1 2

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

## Kasy komercyalnej w Wojniczu

odbędzie się **dnia 9 marca 1919** o godzinie 2 po poł. w biurze Towarzystwa z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i odczytanie ostatniego protokołu,
2) Zmiana § 1 statutu co do siedziby,
3) Wybór 6 członków i 2 zastępców Rady nadzorczej i 2 członków Komisyi rewizyjnej,
4) Wnioski.

Do powzięcia uchwał potrzeba połowy ilości udziałowców, a gdyby kompletu nie było, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie w dniu 23 marca 1919 w tym samym lokalu i z tym samym porz. dziennym, które poweźmie ważne uchwały $^1/_3$ częścią udziałowców.

**Dyrekcya Kasy komercyalnej w Wojniczu.**

Wojnicz dnia 20 lutego 1919. 2377

E XIII 436/17. 1982 1

## Edykt licytacyjny.

Na wniosek Klary Rebenowej w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr 44, II piętro, ulica św. Jana, **dnia 18 kwietnia 1919 r.** o godzinie 10 rano, licytacya realności lwh. 91 ks. grt. gm. Kraków, XV, Nowa Wieś, składającej się z parc. bud. lk. 142 obszaru 375·30 m. kw. obejmującej, domu piętrowego z instalacyą wodociągową i elektryczną, szopy drewnianej i ogródka warzywnego.

Wartość szacunkowa tej realności 47.700 kor.

Najniższa oferta 23.850 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

**Sąd powiatowy cyw. Oddział XIII.**

Kraków, dnia 12 stycznia 1919.

## Buchalterka-korespondentka

z dłuższą praktyką, stenografią i pismem na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pod E. R. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2354 2 3

### Antyczna komoda mała

sekretarzyk, szafka barokowa, komoda z biurkiem empirowa, stół mahoniowy elips., zaraz do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I p. (nad kawiarnią). Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5. 1094 4 5

## Ekonom

izraelita postępowy, z dłuższą praktyką, chlubnemi świadectwami, obznajomiony z wszelkiemi maszynami rolniczemi, 37 lat, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia: H. Steiner, Trzcinica obok Jasła. 2042 4 4

## Materace, otomany,

meble przerabia zakład tapicerski J. Łuszowicza, Kraków, ul. Floryańska l. 44 (tuż koło Bramy). Przyjmuje roboty także z prowincyi. 2051 4 10

## Skrzypce włoskie

stare, za 2.000 K do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, ul. Grodzka 26, III p. drzwi na prawo. 2091 4 5

## Prawnik

ofiaruje za wyrobienie intratnej i stałej posady 2 do 5000 K. Zgłoszenia pod Dr X. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1997 3 3

### DO MATURY

gimnazyalnej i realnej przygotowuje z wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem filologii klasycznej, rutynowana nauczycielka gimnazyalna. Udziela też lekcyj matematyki, fizyki, języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia pod „Matematyczka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2096 3 3

## Biuro Rozalii Krassuskiej

Kraków, ul. Jagiellońska 9,

umieszcza ekonomów, ogrodników, kucharzy, karbowych, lokajów, do wychowu bażanteryi, stangretów i wszelką służbę. 1995 3 3

## Wózek

żółty, na resorach, z dwoma siedzeniami, do sprzedania za 2800 K. Wiadomość w sklepie, ul. Floryańska l. 17. 2103 2 2

## Pracownia Maryana Prochaski

przyjmuje kostyumy, bluzki i suknie po umiarkowanych cenach. **Ul. Basztowa 17.** 1979 3 3

## Uczeń do apteki

potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod adresem: miasto Gniewoszów, pow. kozienicki, ziemi Radomskiej, Apteka W. Wilamowski. 2103 3 4

## Inżynier

budowy maszyn, z praktyką w fabryce automobili, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod W. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2107 2 2

## Kopalnia węgla

pod Krakowem, produkcya dziennie 12 wagonów węgla, obliczona na lat 30, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod Dr M. 2490. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2112 2 3

### Pokoju

bez mebli, słonecznego, poszukuje się od 1 marca, przy inteligentnej rodzinie, z obsługą, elektr. i używalnością reschau, w pobliżu tramwaju. Zgłoszenia pod „Pokój bez mebli 1230" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2174 2 3

## Kupię zaraz

### pierwszorzędny interes

restauracyjny lub śniadankowy w dobrym punkcie. Zgłoszenia do firmy: **J. Repski,** Kraków, Szewska 5. 2116 2 3

## Do wydzierżawienia

zaraz majątek koło Krakowa. Zgłoszenia najdalej do 1 marca. Adres poda portyer w Grand Hotelu w Krakowie. 2118 2 2

## Młoda panna

pracowita, inteligentna, gospodarna, dobrze obznajomiona tak z gospodarstwem wiejskiem, jak i w mieście, pragnie poznać mężczyznę w celu matrymonialnym. Sprawą traktuje się poważnie. Zgłoszenia pod „Stefania". Poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1981 3 3